św. Anny 12

Należytość pocztowa opłacona gotówką

Rok XVI. Kraków, czwartek 30 listopada 1933 WYDANIE IV, III. Nr. 328

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Wyborco żydowski! Czas nagli! Spełnij swój obowiązek, reklamuj swoje prawo wyborcze!

Krwawe ekscesy antyżydowskie w Jassach

Bukareszt, 28. 11. (ŻAT). Wczorajsze wydarzenia w Jassach nosiły charakter antyżydowski i miały krwawy przebieg. W dzielnicy żydowskiej w Jassach rozegrała się formalna bitwa między policją, której na pomoc pospieszyło wojsko, a członkami „Żelaznej Gwardji". Gwardziści w liczbie około 2.000 zaczęli demolować domy żydowskie — Wojsko zaatakowało gwardzistów, zabijając trzech. W czasie strzelaniny zabity został również 1 Żyd. Pozatem jest wielu rannych. Wypadki w dzielnicy żydowskiej poprzedzone były obsadzeniem chrześcijańskiego domu akademickiego przez policję. Tłum, złożony z 2.000 gwardzistów usiłował odeprzeć policję. Ponieważ próby te nie udały się, ekscedenci udali się do dzielnicy żydowskiej, gdzie rozegrała się krwawa walka. Po likwidacji ekscesów w dzielnicy żydowskiej gwardziści zdemolowali dom ministra spraw wewnętrznych Diamantiego i samochód prokuratora Pogona, który został też ranny.

* * *

Bukareszt, 28. 11. PAT. W związku z wczorajszemi demonstracjami w Jassach ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło komunikat, stwierdzający, że grupa studentów-członków organizacji „Żelaznej Gwardji", do której przyłączyły się żywioły komunistyczne, usiłowała wywołać rozruchy, atakując oddziały wojska i policji, do których dano szereg strzałów rewolwerowych i które obrzucono kamieniami i cegłami. Spokój został przywrócony, lecz popołudniu manifestanci wzmocnieni przez niepewne elementy wywołali ponowne rozruchy, wybijając okna w sklepach i domu podsekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych. Policja przywróciła bezzwłocznie porządek. 5-ciu studentów zostało rannych. Rany odniósł również prokurator. Jeden z manifestantów zmarł skutkiem odniesionych obrażeń. Aresztowano 115 osób głównie studentów-członków organizacji „Żelaznej Gwardji". Spokój został całkowicie przywrócony i wydane zarządzenia, celem utrzymania porządku.

Echa tragicznych wypadków lwowskich
Student Zamorski i tow. przed sądem apelacyjnym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 28. 11. (O) Przed trybunałem apelacyjnym rozpoczęła się dziś rozprawa odwoławcza przeciwko Zygmuntowi Zamorskiemu, studentowi politechniki lwowskiej oraz Matuli, Chrapuście i Krybucie, którzy w kwietniu br. skazani zostali przez sąd lwowski, w szczególności Zamorski zato, że w dniu 29 listopada ub. r. wracając z pogrzebu Grotkowskiego rzucił petardę i spowodował wybuch, który go zranił. Przesłuchany przez sędziego śledczego złożył fałszywe zeznania, jakoby został zraniony wystrzałem z rewolweru. Zamorski skazany został na 2 lata więzienia. Matula, Chrapusta i Krybuta zostali skazani za fałszywe zeznania, wskazując na Żydów, jako sprawców zamachu, wskutek czego Matula i Chrapusta skazani zostali na 10 miesięcy. Krybuta na 1 rok więzienia. Od wyroku tego zgłosili odwołanie zarówno obrona, jak i prokurator. Na dzisiejszej rozprawie w Sądzie Apelacyjnym zjawili się tylko Zamorski i Krybuta. Wyrok jeszcze nie zapadł.

„Statut militarny Europy" przedmiotem rozmów francusko-niemieckich

Paryż, 28. 11. (PAT). „Le Matin" twierdzi, że rokowania francusko-niemieckie będą miały wkrót ce konkretny przedmiot rozmów, którym będzie kwestja statutu militarnego Europy. Nazwę tę trzeba przyjąć zamiast dotychczas używanej „Ogólnej konwencji rozbrojeniowej". Zdaniem dziennika Niemcy zażądają przyznania im prawa do 300.000 armji o krótkim terminie służby wojskowej oraz 300 tanków, dział o kalibrze 155, 400 samolotów myśliwskich oraz 4-ch grup artylerji przeciwlotniczej, z czego będzie po jednej na granicy polskiej i czechosłowackiej i 2 na granicy francuskiej.

„Francja a my" — czyli obłudna oferta niemiecka pod adresem Francji

Berlin, 28. 11. (PAT). Urzędowa pruska informacja prasowa ogłosiła artykuł p. t. „Francja a my" podpisany pseudonimem „Germanicus". Artykuł z zadowoleniem podkreśla, że w Londynie i Paryżu zaznaczają się ostatnio tendencje do uwzględnienia w rachubach politycznych wyników plebiscytu z 12 listopada oraz do rozsądnej dyskusji z rządem Rzeszy. Żywimy pewne nadzieje, że odpowiedzialni mężowie stanu w Paryżu — oświadcza autor — dołożą wszelkich starań, aby nie dopuszczono do dalszego zakłócenia stosunków francusko-niemieckich oraz do prowokacyjnych obelg pod adresem nowych Niemiec.

W ostatniej rozmowie, jaką miał kanc. Hitler z ambasadorem francuskim Francois Poncetem pragnęlibyśmy widzieć wstęp do beznamiętnego traktowania problemów niemiecko- francuskich, jak to proponował Hitler w swej mowie z 14 października, oświadczając, że po uregulowaniu kwestji zagłębia Saary nie będą między obu narodami istniały już żadne punkty sporne.

Artykuł kończy się uwagą, że naród francuski musiałby zaryzykować w plebiscycie swój prestiż w interesie obcej mniejszości. Niemcy nie mają powodu do obaw przed plebiscytem. Głosowanie przyniosłoby im większość przygniatającą. Jeżeli naród francuski i jego rząd chcą uniknąć takiego upokorzenia, to rząd niemiecki z ochotą pospieszy swemu sąsiadowi zachodniemu z pomocą, aby czynami wykazać pragnienie absolutnej pokojowości Niemiec.

Dziś w numerze:

Protest Waad Leumi

Jerozolima, 28. 11. (ŻAT). Na plenarnem zebraniu Waad Haleumi uchwalono rezolucję protestacyjną przeciwko tropieniu turystów w Palestynie, określając to jako krok niegodny narodu cywilizowanego. Jiszuw wzywany jest przez Waad Haleumi do wytrwania w opozycji przeciwko polityce ograniczonej emigracji.

* * *

Jerozolima, 28. 11. (ŻAT). Policja osadziła w areszcie 25 Żydów lewantyńskich, oskarżonych o nielegalny pobyt w Palestynie. 23 następnie za kaucją zwolniono, dwaj pozostają nadal w areszcie.

Zachciewa im się kolonij...

Berlin. 28. 11. PAT. Na tutejszym uniwersytecie odbył się wiec akademicki zwołany przez niemieckie tokarzystwo kolonjalne, na który przybyli m. in. przedstawiciele urzędu spraw zagranicznych Rzeszy oraz były car bułgarski Ferdynand. Dawny gubernator kolonij Schnee przemawiając na wiecu oświadczył, że kwestja odzyskania terytorjów kolonjalnych jest dla Niemiec sprawą godności narodowej i równouprawnienia.

Jeden z profesorów uniwersytetu wystąpił z żądaniem, aby dla propagandy idei kolonjalnej wysłano w podróż naokoło świata okręt z 200 przedstawicielami młodzieży niemieckiej.

Bombardowanie — „pokojowe“...

(Th.) O Niemcach jako o określonym ludzkim typie świat różnie sądzi. Naogół jest niewątpliwie sąd raczej ujemny. Razi w nich — szczególnie w Prusaku, który zresztą nie jest znowu tak w stuprocentach czystej krwi „Germaninem“ w prostej linji od Hermanna księcia Cherusków nie pochodził — szczególnie ich buta, rubaszność, szybko przechodząca w gburowatość i pewne wyraźnie zaznaczające się okrucieństwo. Była chwila, kiedy nieprzyjaciele Niemców — a mają ich oni dużo więcej niż przyjaciół — zarzucali im znacznie głębsze i poważniejsze wady. Podczas wojny mówiło się o Niemcach jako o Hunach, których przypominali swojem rozbójnictwem w Belgji i gdzieindziej. Jednej wady zasadniczej żaden nieprzyjaciel im nigdy nie zarzuca: kłamliwości. Niemiec z natury nie jest zakłamany. Tak to było dotąd. Aż „przybył panicz“ aż z Austrji i przyniósł ze sobą także tę wadę, i to w bardzo dużej mierze. P. Adolf Hitler, który zdołał w niezmiernie krótkim czasie ściągnąć naród niemiecki z wyżyny wielkiej ludzkiej kultury do ciemnych nizin dzikiego barbarzyństwa, który jakby sztuczką czarodziejską przemienił szybko kraj o kwitnących uniwersytetach w jakąś pustynię ponurych obozów koncentracyjnych i lochów więziennych — ten dziwnego autoramentu „czarodziej“ potrafił przemienić rubaszny naród prawdomówny w naród kłamliwy, który podejmuje się cały świat podejść i oszukać.

I to się Hitlerowi też udało: podchodzi i oszukuje cały świat, a cały świat daje się przez jednego prostaka oszukać. W ten sposób staje się ta niesamowita zagadka jeszcze więcej nierozwiązalną.

Jest faktem niewątpliwym, — przyszły historyk i na to dziwo otworzy szeroko oczy i rzuci mało pochlebny wykrzyknik pod adresem naszego pokolenia! — że Hitler zdołał nastawić prasę niemiecką i wszystkie enuncjacje politycznych prowodyrów niemieckich na liryczny ton głębokiego pacyfizmu, chociaż całe jego jestestwo przepełnione jest po brzegi furją wojenną i taką zwierzęcą wściekłością, która chyba tylko w wyładowaniu wojennem może znaleźć uspokojenie. Trzeba wziąć jego ohydną książkę do ręki i przezwyciężyć się do przeczytania choćby kilku kartek, ażeby widzieć, ile w tym dziwaku mieści się nienawiści i zaciekłości wojennej. A jednak — jego mowy i wszystkie enuncjacje rządowe kapią formalnie od oliwy pokojowej. Jakby tylko po to zesłany został na ten padół płaczu i nędzy, ażeby ludziom przynieść niezmierzone błogosławieństwo pokoju wiecznego.

A oto dzieje się to, co już najmniej było prawdopodobne: świat bierze jego słowa jakby poważnie, przynajmniej udaje, że mu wierzy. Stary Briand, a także Stresemann, nie mieli nigdy takiego odgłosu na świecie, jak ten prostak, który się zrodził z piekielnej nienawiści, a wyhodowany został masowymi mordami i rozbojami.

Już na tem miejscu omówiony był krok naszego posła w Niemczech, który złożył wizytę samemu „Führerowi“ i tym krokiem rozpoczął marsz ku pokojowi i zawarciu umowy o nieagresji. Ostatnio zrobiono już dalsze kroki w Warszawie. P. Moltke odwiedza ministrów, i już nawet przyjęty został przez marszałka Piłsudskiego, jakby dla zaznaczenia, że sprawa weszła w ostatnią faze wykonania i sfinalizowania.

Prawda, że francuski dziennik popełnił straszna „niedyskrecję“ i ogłosił tajny dokument niemiecki, który pozwala głębiej wejrzeć w tajne myśli nieszczesnych wodzów narodu niemieckiego. Oczywista — aparat kłamania, zawsze gotowy i dobrze zmontowany, odrazu został puszczony w ruch i ci dostojnicy, nie namyślając sie długo, wszystkiemu zaprzeczyli. Nawet nie zabrakło naiwnego dziennikarza, który ofiarował dużą kwotę za udowodnienie autentyczności owego dokumentu, jakby takie udowodnienie wogóle było możliwem. Rzecz jasna, że na całej kuli ziemskiej, aż do samych ogródków dziecięcych niema tak naiwnego człowieka, któryby nie wierzył w autentyczność owego dokumentu. Ale cały świat polityczny udaje, że nie wierzy i kontynuuje rozmowy z Hitlerem i jego rządem.

Ale my nie jesteśmy jedyni „naiwni“ wśród branży polityków. Taki p. Simon, angielski minister spraw zagranicznych, który dopiero onegdaj z elokwencją, godną większej sprawy, rzucał formalnie gromy na rząd hitlerowski, nagle przeszedł na ton niesłychanie liryczny i obsypuje samemi słodyczami swojego kolegę niemieckiego. Zapowiada, że będzie wszystko robił, nie będzie szczędził fatygi, by oddziaływać dobrze na pp. Niemców i pozyskać ich dla świętej sprawy pokoju. Staje tedy człowiek poważny wobec korporacji poważnej i mówi rzeczy, w które nikt nie wierzy, poprostu tylko dla wywołania nastroju, że Adolf Hitler może odegrać na świecie rolę anioła pokojowego, ten człowiek okrutny, który tylko temu zawdzięcza swoją niesłychaną i niezrozumiałą karjerę, że biczował do krwi pokonany naród niemiecki, ażeby w nim rozbudzić ducha wojennego i elementarne pragnienie wojny.

Ale jeszcze i na tem nie koniec. Także dumny Francuz staje się niejako trzecim w tym związku i także składa „homagjalną“ wizytę p. Hitlerowi. P. Poncet, ambasador francuski, wdział prawdopodobnie swój odświętny strój i pojechał na Wilhelmstrasse, by przebłagać gniew p. Hitlera i zaofiarować mu gałązkę oliwną. Pono nawet już była mowa o preliminarjach, które trzeba przedewszystkiem skoncedować, ażeby pozyskać zgodę „Führera“ na zawarcie jakiejś ugody z Francją. I znowu inne pogłoski dostają się w świat jakiemiś podziemnemi drogami, a inne wiadomości się słyszy w oficjalnych enuncjacjach. W cichości się mówi, że niema żadnej rezygnacji z jakiejkolwiek straty wojennej, czy, ona się nazywa Alzacją-Lotaryngją, czy też Śląskiem i Pomorzem. Co do grosza, co do stopy musi wszystko być zwrócone. A głośno jest się pełnym rezygnacji, jakby w nabożnem korzeniu się przed twardym Losem.

Czy się nie widzi i nie słyszy tych sprzeczności? I czy istotnie ludzie są na tyle naiwni, że mogą wierzyć w pokojowe intencje ludzi tego pokroju co Hitler? Toć on niczem nie jest jako apostoł pokojowy. On chce swój „Vaterland“ widzieć wielkim i sławnym — jakże się może pogodzić z Wersalem?

A jednak — ludzie bawią się w pacyfistów i udawają, że wierzą w pokojowość tego niesamowitego męża stanu. A jest jasne, że cały świat, niezajmujący się polityką, nie chce sobie psuć trawienia i błogiego snu i kiwa głową na znak potakiwania. Poprostu: mundus vult decipi, ergo decipiatur. Świat chce się łudzić i jest łudzony.

A to łudzenie siebie i innych może mieć z czasem fatalne skutki.

Trzeba bowiem sprawę całą rozpatrzeć z czysto rzeczowego i logicznego punktu widzenia.

Naturalnie — teraz Hitler nie chce prowadzić wojny. Nie jest do niej przygotowany. Zdaje się, że samemi gazami i bakterjami nie można wojny prowadzić przeciw całej Europie. Gazy mogą się ulatniać w odwrotnym kierunku, a tak samo mogą bakterje upodobać sobie drogę na Niemców. Jeszcze się świat nie nauczył ściśle i dokładnie obsługiwać tę szlachetną broń. Trzeba do wojny jeszcze mieć sporo ciężkich armat i dużo tanków itd. A tego jeszcze Niemcy nie mają. Pragną więc pokoju, ażeby zyskać na czasie do przygotowania się. Pozatem Hitler chce jeszcze zniszczyć doszczętnie moralność swojego narodu i zrobić z Niemców Kanta i Schillera Niemców Hitlera i Goebbelsa. Wtedy będzie miał odpowiednią armję do wojny ze światem.

Pytanie tedy proste i jasne: Czy to leży w interesie świata pozostawić mu w pełnym i niezamąconym pokoju ten czas do przygotowania się? On pono pragnie — czterolecia. Czy mu je już wspaniałomyślnie darowano? I czy jest zdrowo, pokazać ad oculos Niemcom, że się świat Hitlera więcej lęka i boi niż jego poprzedników, a tem samem umocnić i utrwalić jego pozycje bodajże na bardzo długie lata?

Takie są pytania dręczące, na które odpowiedzi — niema.

Marszałek Piłsudski w Wilnie

Wilno, 28. 11. (PAT). W dniu dzisiejszym przybył do Wilna p. Marszałek Józef Piłsudski. Na peronie dworca powitali p. Marszałka wojewoda wileński Jaszczołt z wicewojewodą Jankowskim, inspektorem armji gen. Dąb-Biernackim wraz z gen. Skwarczyńskim i inni.

Ożywione rozmowy polsko-niemieckie

Warszawa, 28. 11. (Sin) W związku z wczorajszą wizytą posła niemieckiego v. Moltkego u marszalka Piłsudskiego należy podkreślić, **że w ciągu ostatnich dni rozmowy polsko-niemieckie są coraz bardziej ożywione.** Tak np. niedawno część prasy niemieckiej została przyjęta na specjalnem śniadaniu przez wydział prasowy M. S. Z., a potem na konferencji w M. S. Z. W poselstwie niemieckiem odbywają się **nieustanne rozmowy z przedstawicielami prasy niemieckiej względnie przedstawicielami półurzędowych agencyj polskich.**

Wynik wyborów do rady miejskiej w Poznaniu

Poznań, 28. 11. (PAT). We wtorek przedpołudniem zakończyła prace wyborcza komisja skrutacyjna miasta Poznania zatwierdzając wynik obliczeń komisji okręku III. (Śródmieście) W okręgu tym uzyskała lista Narodowego Bloku Gospodarczego (BBW) 5 mandatów, lista Stron. Narod 11 mandatów, wobec czego ogółem zdobył **Narodowy blok gospodarczy w nowej radzie miasta Poznania 26 mandatów. Stronnictwo narodowe 35 mandatów. NPR 3 mandaty, razem 64 mandtya Listy CHD. PPS i Niemiecka bez mandatów.**

PP. Ciołkosz i Putek też przewiezieni będą do Mokotowa?

Warszawa, 28. 11. (Sin). Osadzeni w więzieniu mokotowskiem b. więźniowie brzescy Barlicki, Dubois i Mastek spędzają czas przeważnie na czytaniu gazet i książek. Pozostają oni w swych ubraniach cywilnych i być może że nie będą zmuszeni do noszenia odzieży więziennej. Wedle krążących pogłosek pp.**Ciołkosz i Putek zostaną również przewiezieni do Warszawy i osadzeni w więzieniu mokotowskiem** (Zob. Kiadomości z kraju. Red.)

Strajk włoski w kawiarni Lardellego

Warszawa, 28. 11. (Sin). W wielkiej kawiarni Lardellego w Warszawie wybuchł wczoraj włoski strajk kelnerów i kelnerek z powodu niewypłacenia im umówionego strawnego w wysokości zł 1.50 dziennie, oraz z powodu braku stołowni i szatni. Ponieważ właściciele kawiarni odmówili pertraktacyj z pracownikami, co zajęli stoliki w kawiarni i rozpoczęli włoski strajk. Wezwano oddział policji, lecz komisarz stwierdził, że porządek publiczny nie został zakłócony i wycofał się bez interwencji. Wówczas właściciele wyłączyli światło i ogrzewanie i zamknęli lokal. Strajkujący przepędzili całą noc w lokalu. Kelnerzy innych kawiarń dowiedziawszy się o strajku przysłali kolegom posiłek.

CZECHOSŁOWACKI MINISTER OŚWIATY zakomunikował w parlamencie, odpowiadając na interpelację posła sjonistycznego dra Goldsteina, że z bibljotek czechosłowackich został usunięty antysemicki pamflet pt. „Żydzi opanują świat“.

Z posiedzenia francuskiej Ligi dla zwalczania antysemityzmu

Paryż, 28. 11. (ŻAT). Na kongresie Ligi dla walki z antysemityzmem rozwinęła się dłuższa dyskusja na temat stosunku Ligi do sjonizmu. W wyniku dyskusji **kongres uchwalił zachować w dalszym ciągu postawę życzliwej neutralności w stosunku do ruchu sjonistycznego.** Kongres zgotował nader gorące przyjęcie znanemu niemieckiemu pacyfiście Helmuthowi v. Gerlach. M. in. **uchwalono poprzeć antyniemiecki ruch bojkotowy jako najskuteczniejszą broń w walce z hitleryzmem.** Prezydentem Ligi obrano ponownie Bernarda Lecache. Kongres zakończony został bankietem pod przewodnictwem ministra Anatola de Monzie.

Dymitrow żąda wezwania jako świadków:

Thaelmanna, gen. Schleichera, Papena, Hugenberga i Brüninga

Lipsk. 28. 11. PAT. W 46-tym dniu procesu o podpalenie Reichstagu radca Heller, referent spraw komunistycznych w ministerstwie spraw wewnętrznych Rzeszy w Berlinie, w dalszym ciągu zaznajamiał trybunał z mnóstwem artykułów niemieckiej prasy komunistycznej o treści wywrotowej. Silne naprężenie w ówczesnej sytuacji politycznej ilustrują wymownie tytuły złożonych do dyspozycji sądu dzienników komunistycznych, a więc: „Śmierć faszyzmowi", „Niech żyje rewolucja światowa", „Berlin pod znakiem czerwonego alarmu" itp.

W związku z temi zeznaniami, mającemi stanowić dalsze ogniwo obciążające niemiecki komunizm w zakresie systematycznego przygotowywania zbrojnego przewrotu w Niemczech, **Dymitrow wyraża świadkowi pełne ironji podziękowanie za tak wyczerpujące i dla niego niezmiernie pouczające przedstawienie sprawy. Poza znanemi zresztą ogólnikami — oświadcza Dymitrow — świadek nietylko nie wniósł do sprawy żadnego materjału dowodowego, lecz — co dla oskarżonych stanowi rzecz najważniejszą — wywodem swym nie wykazał najmniejszej chociażby winy komunistów, któraby miała bezpośredni związek ze sprawą podpalenia Reichstagu.**

Po szeregu dyskredytujących pytań Torglera, który przybiera coraz agresywniejszą postawę, Dymitrow wśród ogólnej wrzawy znów kilkakrotnie ukarany naganą za tendencyjne rzekomo uwagi pod adresem policji i oskarżycieli publicznych, domaga się stanowczo powołania w charakterze świadków przywódcy komunistów niemieckich Thaelmanna, gen. Schleichera, wicekanclerza Papena, min. Hugenberga, b. kanclerza Brueninga i in., którzy złożyć mają zeznania, ilustrujące ówczesną sytuację polityczną w Niemczech ze specjalnem uwzględnieniem akcji wyborczej i haseł politycznych niemieckiej KPD.

Sprzeciwił się temu kategorycznie nadprokurator. Trybunał poweźmie uchwałę po przerwie.

Dalsi świadkowie urzędnicy kryminalni Will z Hamburga i Hohmann z Królewca, uzupełniając wywody Hellera, przytaczają dla zilustrowania całokształtu rewolucyjnych wystąpień komunistów wszystkie wydarzenia lokalne. Daje to Dymitrowowi powód do nowych ostrych ataków pod adresem władz śledczych, przyczem stwierdza jednocześnie, że nie komunizm winien rozruchom, lecz napastników należy szukać w szeregach wojujących narodowych socjalistów.

Torgler: Czy świadkowi znane są wypadki z 6-go, względnie 7 listopada 1932 roku, jakie wydarzyły się w Królewcu, podczas których zabici zostali na ulicy dwaj wybitni przywódcy komunistyczni? Pytam się dlatego, że panowie stale obciążacie komunistów, podczas gdy faktycznymi sprawcami byli narodowi socjaliści.

Świadek Hohmann waha się początkowo z odpowiedzią i po dłuższym namyśle oświadcza, że nie przypomina sobie wydarzeń.

Dymitrow: Znane są świadkowi wypadki systematycznego prześladowania przez władze niemieckie partji komunistycznej?

Św. Hohmann i w tym wypadku przeczy, dodając jedynie, że kiedy doszły do wiadomości policji fakty o przygotowaniach do zbrojnego wystąpienia, wówczas policja występowała rygorystycznie wobec tych czynników wywrotowych.

Dymitrow: Jak więc w takim razie przedstawia się kwestja zamachów bombowych wykonywanych przez narodowych socjalistów w Prusach Wschodnich? Jeżeli świadek nie przypomina sobie faktów bestjalskiego zamordowania komunistów w Królewcu, to przynajmniej co do tej okoliczności powinien posiadać jakieś informacje. Jest zresztą rzeczą charakterystyczną, że świadek, jeżeli chodzi o zarzuty pod adresem narodowych socjalistów, to nic sobie nie przypomina, gdy natomiast idzie o komunistów, wówczas trzęsie zeznaniami, jak z rękawa. To oświadczenie wywołuje szczególną wesołość.

Hohmann milczy, po chwili jednak dodaje, że znane mu są wypadki zamachów bombowych z sierpnia ubiegłego roku.

Na tem zarządzono półgodzinną przerwę.

Pakt wyborczy w Białej — rozbity

Bielsko, 28. 11. (M). Zawarty w niedzielę między poszczególnemi stronnictwami politycznemi Białej układ w sprawie wyborów do rady miejskiej, na podstawie którego ustalono wspólną listę, **nie doszedł do skutku.** Dziś popołudniu tuż przed podpisaniem układu **oświadczył przedstawiciel P. P. S., że partja jego wycofuje się z układu. Wobec tego także Niemcy i Ch. D. cofnęły swoich kandydatów** tak, że wierni zawartemu układowi pozostali tylko Polacy z B. B. i Żydzi. Jak słychać, Żydzi prawdopodobnie wysuną wspólną listę z prorządowym blokiem gospodarczym.

Sensacyjna rewizja w księgarni bielskiej

Bielsko, 28. 11. (M). Wielką sensację wywołało dziś przeprowadzenie rewizji w wielkiej księgarni braci Hohn w Bielsku. O godz. 9 rano sześciu funkcjonarjuszy policji weszło do składu i zarządziło zamknięcie sklepu, przeprowadzając rewizję, która trwała do godz. 5 popołudniu. **Szukano nielegalnej literatury hitlerowskiej**

—o-O-o—

Członkowie egzekutywy arabskiej przed sądem

Jerozolima, 28. 11. (ŻAT). W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego sąd w Jerozolimie przesłuchiwał Arabów, którzy pociągnięci zostali do odpowiedzialności za udział w demonstracji jerozolimskiej w dniu 13. października. **Przed sądem stanęli trzej członkowie egzekutywy arabskiej.** Spodziewają się, że przesłuchanie oskarżonych i świadków potrwa parę dni.

Wczorajszy proklamowany przez egzekutywę arabską strajk **ograniczył się tylko do starej Jerozolimy. Strajk minął bez incydentów.**

Zgon rabina Epsteina

Jerozolima, 28. 11. (ŻAT). Dziś zmarł rabin **Mordechaj Epstein, kierownik jisziwy słobodzko-hebrońskiej. Zmarły liczył lat 70 i od wielu lat kierował jisziwą w Słobódce, która w r. 1923 przeniosła się do Hebronu a potem do Jerozolimy. Rabina Epsteina zaliczano do największych autorytetów talmudycznych ostatniej doby.**

Avenol jedzie do Londynu

Londyn. 28. 11. PAT. Sekretarz generalny Ligi Narodów Avenol zapowiedział swój wyjazd do Londynu. Przybędzie on 15 grudnia i pozostanie w Londynie 4 dni, w czasie których odbędzie wyczerpujące rozmowy z członkami gabinetu brytyjskiego. Dzienniki przewidują, że tematem rozmów będzie m. in. kwestja zreformowania Ligi Narodów.

Lot Nowy Jork — Moskwa

Moskwa, 28. 11. (PAT) W Moskwie otrzymano doniesienie, że trzej lotnicy amerykańscy Patridge, Sonnor i Fintsh wystartują niebawem z Nowego Jorku na Bermudy, Azory, Berlin do Moskwy na 18-osobowym dwupłatowcu typu Sikorski 72,2. Przywiozą oni do Moskwy próbki towarów amerykańskich i zabiorą z powrotem próbki sowieckie przygotowane przez wszechzwiązkową Izbę Handlową.

Królowa belgijska na przedstawieniu Trupy wileńskiej

Bruksela. 28. 11. PAT. W **miejscowym Palais** des Beaux Arts wystąpił gościnnie teatr żydowski z Wilna. Trupa wileńska odegrała sztukę Szalom Asza „Na chwałę Bogu". **Przedstawienie zaszczyciła swą obecnością królowa belgijska.**

Najbliższe posiedzenie Polskiej Akademji Literatury

Warszawa. 28. 11. PAT. Najbliższe posiedzenie Polskiej Akademji Literatury odbędzie się w pierwszych dniach grudnia, prawdopodobnie 10-go grudnia w siedzibie własnej przy ul. Krakowskie Przedmieście. Na porządku dziennym obrad tego posiedzenia znajduje się m. in. sprawa programu nauki języka polskiego w gimnazjach i szkołach powszechnych.

Współpraca polsko-sowiecka w dziedzinie intelektualnej

Moskwa. 28. 11. PAT. W lokalu Wszechzwiązkowego Towarzystwa łączności kulturalnej z zagranicą dyrektor Treter wygłosił odczyt na temat genezy nowoczesnej sztuki polskiej. Na odczycie obecni byli przedstawiciele poselstwa R. P. z posłem Łukasiewiczem na czele, komisarjatu spraw zagranicznych z członkiem kolegjum Stomoniakowem, licznie zebrani przedstawiciele sowieckich sfer artystycznych. Prelegenta nagrodzono gorącemi oklaskami. Po odczycie odbył się koncert, w czasie którego wystąpili najznakomitsi artyści sowieccy.

Moskwa. 28. 11. PAT. Wszechzwiązkowa Akademja Nauk w Leningradzie zamierza zaprowadzić wymianę książek z uniwersytetami krakowskim i poznańskim. W bibljotece publicznej w Leningradzie znaleziono ostatnio wiele nieopublikowanych rękopisów polskich z XVII. w., **dotyczących historji Polski.**

Ruch budowlany w Tel-Awiwie

Tel Awiw (ŻAT) W okresie miesięcy styczeń październik rb. zarząd miasta udzielił licencyj na budowę nowych posesji o łącznej liczbie 8224 izb mieszkalnych i 256 lokali handlowych. Odnośne dane na ten sam okres 1932 wynosiły: 2265 izb mieszkaniowych i 129 lokali handlowych.

Burmistrz Naszaszibi sprzedaje Żydom ziemię

Jerozolima. „Haarec“ donosi, że burmistrz Jerozolimy Racheb bey Naszaszibi, który na konferencji u Wysokiego Komisarza tak ostro wystąpił przeciwko imigracji Żydów i nabywaniu przez nich roli w Palestynie, **dopiero przed paru tygodniami odstąpił pewnemu Żydowi 5000 m. kw. ze swych posiadłości po cenie 2200 dolarów za dunam.** Przed miesiącem Naszaszibi zaofiarował Żydom nabycie znacznego **obszaru na terenach tzw.** dzielnicy Naszaszbi'ego w Jerozolimie.

Pawilon polski na Targach Lewantyńskich

Warszawa (ŻAT) Polsko-Palestyńska Izba Handlowa, której w r. 1932 udało się z powodzeniem zorganizować Pawilon Polski na V Targach Lewantyńskich w Tel-Awiwie i skupić w nim 47 wystawców, przystępuje obecnie do budowy i organizacji murowanego pawilonu o przestrzeni 400 m. kw. na najbliższych Targach Lewantyńskich, mających się odbyć w okresie od 26 kwietnia do 26 maja 1934. Ze względu na wielkie zainteresowanie Targami przestrzeń pawilonu będzie dwa razy większa niż w r. 1932. Zgłoszenia od poważnych wystawców napływają już licznie. Czynniki rządowe i gospodarcze wykazują duże zainteresowanie organizowanym przez Izbę pawilonem.

Wiele państw wystawia własne swe murowane pawilony, Targi Lewantyńskie są bowiem największemi na całym Bliskim oraz Średnim Wschodzie i skupiają wielkie zastępy kupców, pragnących nawiązać kontakt z eksporterami europejskimi.

Wszelkich informacyj w sprawie udziału w Targach udziela referat Targów Lewantyńskich przy Polsko-Palestyńskiej Izbie Handlowej (Fredry 10) w godzinach urzędowania. — Tel. 521—06.

„Republika żydowska“ w Bir-Bidżanie — odroczona

Moskwa (ŻAT) Jak się korespondent ŻAT dowiaduje z wiarygodnego źródła, realizacja uchwały rządu ZSRR w sprawie utworzenia w Bir-Bidżanie żydowskiej autonomicznej jednostki terytorjalnej odroczona została do 1937 roku, kiedy to, zgodnie z istniejącemi planami, liczba ludności żydowskiej przekroczyć ma liczbę nie-Żydów w Bir-Bidżanie.

Piekło dzieci w Niemczech

Praga (ŻAT) „Sozial-Demokrat“ pisze: Martyrologja dziecka w hitlerowskich Niemczech jest wprost okropna. W Pingeu zaszedł charakterystyczny wypadek. Wybuchła sprzeczka między młodym hitlerowcem a jego polsko-żydowskim kolegą szkolnym. W pewnej chwili obiecujący hitlerek dobył rewolweru i wystrzelił do „podczłowieka“. Chłopiec został ciężko ranny w twarz. Nauczyciel, który był świadkiem tej sceny, nie zareagował. Komentarze zbędne.

———o———

SIR AUSTIN CHAMBERLAIN, były brytyjski minister spraw zagranicznych, bawiący obecnie w Egipcie, zamierza w styczniu 1934 zwiedzić Palestynę.

LUDNOŚĆ ŻYDOWSKA JEROZOLIMY I HAJFY wręczyła Wysokiemu Komisarzowi Palestyny protest przeciwko stanowisku zajętemu przez burmistrzów tych miast wobec imigracji żydowskiej. Żydowscy mieszkańcy tych miast stwierdzają, że dla rozwoju Palestyny konieczny jest dopływ tysięcy nowych imigrantów żydowskich.

ZNANY PISARZ ŻYDOWSKI Z NIEMIEC Arnold Zweig wygłosił niedawno w Paryżu odczyt o kulturze Żydów niemieckich. Odczyt zagaił znany poeta hebrajski Z. Szneur. Arnold Zweig wypowiedział się za bezwzględnym bojkotem ekonomicznym Niemiec a sam określił się jako aktywnego sjonistę. Jak wiadomo, rodzina Arnolda Zweiga znajduje się w Palestynie.

Z ADWOKATURY BERLIŃSKIEJ usunięto w dniu 20 października br. 600 adwokatów Żydów. Rząd zamierza podobno zredukować liczbę Żydów w adwokaturze do 1 proc.

GENERALNY KONSUL NIEMIECKI W JEROZOLIMIE zaprzecza kategorycznie doniesieniom prasy arabskiej, jakoby Niemcy zamieszkali w Palestynie brali udział w rozruchach arabskich.

STRONNICTWO ŻYDOWSKIE W RUMUNJI, skupiające wszystkie ugrupowania żydowskie oprócz Bundu postanowiło wystawić własne listy w wyborach do parlamentu w 50 okręgach wyborczych.

W NIEMCZECH ma wkrótce wyjść zarządzenie eliminujące wszystkich Żydów z zawodu dentystycznego. Do niemieckiego związku dentystów Żydzi nie są przyjmowani.

TEATR ŻYDOWSKI W KRAKOWIE

„Krwawy żart“

„Trudno być Żydem“. Tragikomedja w 3 aktach Szaloma Alejchema.

Nie wiem, dlaczego zmieniono pierwotny tytuł „Trudno być Żydem“ na bardziej jaskrawy „Krwawy żart“. Znana sztuka Szaloma Alejchema pod pierwotnym swym tytułem zwiedziła cały świat żydowski, wszędzie witana bardzo serdecznie, a i teraz u nas w Krakowie zgotowano jej również serdeczne przyjęcie. Mimowoli nasuwa się smutna reminiscencja: Czyż ten cały tragizm tak popularnej sztuki naszego wielkiego humorysty nie robi na nas wrażenia bladej bajeczki w porównaniu z panowaniem obłędu hitlerowskiego w Niemczech? Niedawno mogło żydostwo obchodzić ciekawy, niezmiernie charakterystyczny jubileusz: upłynęło 20 lat od procesu Mendla Bejlisa, w którym zasiadł na ławie oskarżonych nie biedny buchalter oskarżony o mord rytualny, lecz całe żydostwo. Teraz dopiero na podstawie dokumentów stwierdzić można, że rząd carski doskonale był poinformowany, że Bejlis jest niewinny, wszak żandarmerja carska stwierdziła to już zaraz w pierwszej fazie śledztwa — a jednak carat zainscenizował ten „krwawy żart“. Okazało się jednak, że i w Rosji carskiej prawie cała zdrowa i nie pozostająca na żołdzie rządowym opinja publiczna wyraźnie odseparowała się od aranżerów tej ohydnej komedji sprawiedliwości. Dziś w Niemczech o wiele gorsze dzieją się rzeczy, a świat pomału do nich się przyzwyczaja.

Zostawmy jednak te reminiscencje i przejdźmy do sztuki Szaloma Alejchema, względnie do jej wykonania. Stwierdzmy odrazu, że tak reżyserja jak i wykonanie zostały „sfast-ygowane“ w pośpiechu. Widocznie teatr nasz zmęczył sie prawdziwie bohaterskim wysiłkiem, dając nam dwa prześliczne widowiska, które niestety nie znalazły tak zasłużonego odgłosu, by zachęcić Menachema Rubina do kroczenia dalej po tejsamej linji. Sam Rubin grał Dawida Szapirę i doprawdy ciekawą, konsekwentnie utrzymaną stworzył kreację, odbiegającą daleko od typów stworzonych przez dużej miary artystów, którzy grali tę rolę. A gdy jeszcze w dodatku zaśpiewał piosenkę, satysfakcja publiczności była bardzo duża. Żywy i soczysty typek matki stworzyła pani Litwina, a z pośród innych aktorów wymienić należy doskonały epizod p. Liebgolda, pełną umiaru grę p. Szadowskiego i udane sylwetki p. Librowskiej, Messingera i Amzla. P. Bergman nieco przeszarżował swego Siomkę, a p. Birnbaum poza poprawność nie wyszedł.

Rzecz cała publiczności bardzo się podobała.

M. K.

Z sali koncertowej

MARJA KURENKO
TOWARZYSTWO ORATORYJNE

Poraz drugi mieliśmy sposobność podziwiania niezwykle pięknie wykształconego kunsztu śpiewackiego Marji Kurenko. Jeśli nawet blask samego głosu jest już nieco przyćmiony, to przecież oprawa i opanowanie pozostały pierwszorzędne i imponują precyzją i lekkością koloratury, która w parze z widoczną, niecodzienną muzykalnością daje poważną indywidualność artystyczną. Akompanjował wzorowo prof. Jan Hofman.

Towarzystwo Oratoryjne wybrało na swój pierwszy koncert w tym sezonie nowość pt. „Syn Marnotrawny“ Opienskiego, samotnego dyrygenta chóralnego. Wybór okazał się niestety zupełnie chybiony artystycznie i sprzeczny z celem i zadaniem takiego zespołu śpiewackiego, jakim powinno być Towarzystwo Oratoryjne, które przecież w pierwszym rzędzie ma uprawiać muzykę oratoryjną w prawdziwem znaczeniu tego słowa, a jeśli sobie pozwala na dygresję, to tylko wyłącznie w sferę muzyki kościelnej, tak beznadziejnie tu zaniedbywanej. Taką dygresję chętnie nawet widzielibyśmy. Jest paradoksem, że o to upomina się żydowski recenzent w żydowskim dzienniku, podobnie jak paradoksem jest, że np. żydowski chór (Z. T. M) śpiewa chorały Bacha, lub łódzki Szir Requiem Verdiego, a Towarzystwo Oratoryjne wykonuje kiepski utwór kokietujący z motywami muzycznymi pseudożydowskimi (na początku II. części) źle dostosowanymi do tekstów biblijnych. Ten beznadziejnie nudny „Syn Marnotrawny“ w stylu bardzo miernego Galla bez śladu oryginalności i pomysłowości nawet w czysto technicznym kierunku, a więc w traktowaniu chóru i orkiestry, co dziwnie uderza u tak doświadczonego dyrygenta. Mimo to wszystko chór Towarzystwa Oratoryjnego wykazał w tym utworze jak również w „Sonetach krymskich“ Moniuszki dużo dyscypliny, zwartości dźwiękowej i siły i trzymał się rytmicznie w zgodzie z zaawansowaną orkiestrą symfoniczną krakowskiej Dyrekcji Kolejowej, wzmocnioną siłami amatorskiemi oraz solistami pp. Tryczyńską- Bieńkowską, Wolakiem i Woźniakiem. Całość silnie dzierżył w garści dyrygent ks. Madura. Skojarzenie chóru Tow. Orat. z orkiestrą kolejową unią personalną w osobie przewodniczącego obu instytucyj, p. radcy Soleckiego powinno wydać dobre owoce na przyszłość

Dr. Apte.

Z EKRANU

„Rozkoszne kłopoty“

(Kinoteatr „Apollo“).

Lekkoduch kobieciarz i rozrzutnik markiz w jednej osobie wraca z Afryki do Paryża, a na dworcu lyońskim podrzuca mu ktoś dziecko. Lekkoduch chce się z początku dziecka pozbyć, wszak ma narzeczoną, a obok niej legjon kochanek. Dziecko jest jednak tak czarujące, że markiz zatrzymuje je, zrywa nawet z narzeczoną, by się potem ożenić z pielęgniarką dziecka. Oto treść filmu, w którym główną rolę gra półtoraroczne dziecko (Baby Le Roy). O ile dopuszczalne są wogóle jakie. przepowiednie, dziecko to ma zapewnioną karjerę filmową. Zdaje się jednak, że główną zasługę ma reżyser Norman Taurog, specjalista filmów dziecinnych i znany twórca obrazu „Skippy“. Ile pracy i czasu kosztowało nakręcenie jakiejś małej tylko sceny, o tem widz pojęcia nie ma, a zresztą się tem nie interesuje, bo przez cały czas uśmiecha się do rozkosznego bobasa, wywijającego nóżkami i tłuczącego zegarki. Rolę markiza gra **Maurice Chevalier**, który w pierwszych zwłaszcza scenach daje nam grę niewymuszoną i pełną prawdziwego humoru. **Jest to bezsprzecznie jedna z lepszych kreacyj „Morysia“**

Mossel.



Rok VI. Nr. 13.

KAZIMIERA IŁŁAKOWICZÓWNA.

Wiersze i Powiastki

Ostatni numer „Wiadomości Literackich“ zamieszcza szereg „Wesołych wierszy i powiastek“ znakomitej poetki Kazimiery Iłłakowiczówny. W utworach tych — piszą „Wiadomości Literackie“ — kierowała się poetka „chęcią odzwierciedlenia dla dzieci świata codziennego takim, jakim on jest naprawdę.“ Parę utworów pozwalamy sobie podać czytelnikom „Dzienniczka“.

BIEDNY BAŁWAN.

Bałwanie, bałwanie
ze śniegu,
a cóż to ci dzisiaj
dolega?
„Miałem ja ze słomy
kapelusz,
ale mi go na nic
pogięli.
Miałem ja fajeczkę,
ze słomy...
Złamali mi ją
do połowy“.

PAPIEROWE RÓŻE.

Mama Basi robi róże z papieru,
najpiękniejszych kolorów dobiera.
Gdy najtęższa, najgorsza zima,
wynosi róże na rynek.
Kiedy Basia wieczorem zasypia,
słyszy, jak róże się sypią.
Kiedy Basia budzi się rano,
wszędzie wiszą pęki różane.

BRUDAS.

Szedł brudas, niósł gazetę, paczkę i teczkę. Czytał gazetę, rzucił ją na skwer. Gazeta osiadła na trawie i zaraz skwer zrobił się brzydki.

Szedł brudas, niósł paczkę i teczkę. Rozwiązał paczkę i sznurek zaczepił na sztachetach. Leciał wróbel, zaplątał sobie nóżkę i skaleczył się.

Szedł brudas. Rozwinął paczkę, wyjął z niej orzechy i zaczął je gryźć zębami na ulicy. Co orzech rozgryzie, to splunie, a skorupki rzuci na chodnik. Szła staruszka, pośliznęła się i rękę złamała. Szło dziecko, nos rozbiło.

Idzie brudas, torebką ubrał słupek, niesie teczkę. Otwiera teczkę, wyjmuje listy i czyta jedne po drugich. Co kopertę otworzy, strzępkami papieru sieje.

Idzie brudas. Zaraz go spotkamy.
Co z nim zrobić?

MAŁA ŻYDÓWECZKA.

Ola ma w klasie wiele koleżanek. Są biedne albo bogate. Lubią się uczyć, albo nie. Ale wszystkie lubią się bawić. Są różne gry, ale zawsze się przy nich biega. Jedna dziewczynka zawsze jest w grach ostatnia. Ją każdy złapie, ona zawsze daje fanty, nigdy nikogo jeszcze nie złapała.

„Jak się nazywasz?“ — pyta Ola. — „Ja się nazywam Klara“ — mówi dziewczynka i prędko oddycha. — „Dlaczego ty się zawsze dajesz złapać?“ — pyta Ola. — „Bo ja się nie lubię bawić, mówi Klara, — ja nie lubię biegać“. — „Kiedy to tak miło“ — mówi Ola. — Jak można nie lubić się bawić!“ — „Ja nie lubię, — mówi Klara, — mnie dzieci popychają, mnie biją, bo ja jestem Żydówka“. Oli aż tchu brak z żalu. „— „Jak one mogą! — mówi. — Już się nie bój. Ja cię lubię. Ja cię będę broniła“.

MARSZAŁEK I DZIECI.

Marszałek Piłsudski lubi dzieci i lubi żołnierzy. Pałacu belwederskiego, w którym mieszka w Warszawie, pilnują same mundury. Marszałek Piłsudski jest na czele wojska. Jemu salutują pułkowe chorągwie na placu.

Marszałek Piłsudski dostaje wiele listów od dzieci na imieniny i na święta. Marszałek Piłsudski polecił swojej kancelarji odpisywać na wszystkie listy, które przychodzą od dzieci. Marszałek lubi dzieci.

W dzień imienin Marszałka idą różni ludzie składać życzenia do Belwederu. Raz były takie imieniny, kiedy Marszałek był chory. Nikogo do niego nie puszczali. Pozwolono wejść tylko zupełnie malutkim dzieciom. Schody na górę do sypialni Marszałka były strome, więc oficerowie w mundurach, adjutanci Marszałka, wnosili dzieci na schody i znosili potem nadół. Matki stały na dole i czekały, żeby swoje dzieci po kolei odebrać.

Bardzo to było ładne. To były malutkie dzieci, takie, co jeszcze do szkoły nie chodzą. Może które z was było jednem z tych dzieci?

—o-O-o—

Przedłużamy Ankietę „Dzienniczka“

Mieliśmy ją dzisiaj zamknąć. Prawda! Mieliśmy. I to bardzo uroczyście

Otwierając ją, sądziliśmy, że jest ona konieczna potrzebna naszych czytelników, którzy bardzo pragną wypowiedzieć się śmiało, w sprawie Dzienniczka. Dzienniczek sądził, że będzie istne oblężenie listów w Redakcji, że trzeba będzie na gwałt znów postawić jakąś przybudówkę - dwóch, lub trzechpiętrową na pomieszczenie wszystkich listów, od czytelniczek i czytelników w sprawie Ankiety „Dzienniczka“.

Tak sądziliśmy... (O, naiwna wiaro!) — A były ku temu powody. Słyszało się często tu i ówdzie, za plecami, rzucane mimochodem i półsłówkiem, słowa ostrej krytyki: — „A robią tak“... „A mogłoby być tak“.. „A nie robią tak“.. Dlaczego nie jest tak?... No i... tak?... Istnieje wolność krytyki. To prawda!

Owtorzyliśmy więc Ankietę, na łamach Dzienniczka, bo pragniemy szczerze poczynić różne

HENRIETTE CHARASSON

Noc w parku wersalskim

Pan Józiu Consecuti, tak pan Józiu (w sklepach i w tramwaju już go wszędzie tak tytułują) nie wie, co to jest obawa. Ach, cóż znowu za przypuszczenie! Bywają dzieci, któreby się nigdy nie odważyły same spacerować po parku wersalskim. Bałyby się zabłądzić. Jakżeż biedne są te istoty, które się widzi na spacerze w alejach z ręką posłusznie wsuniętą w dłoń ojca lub matki!

Józiu w dziesiątym roku życia ma już dość te go nadzoru! Bez względu na ciągłe ostrzeżenia rodziców: „Zgubisz się sam w parku, co się stanie z tobą, jak zabłądzisz?“ — postanowił raz zwiać. Zboczył więc z głównej drogi na prawo poprzez aleję bożków i dotarł do wspaniałej sadzawki Neptuna. Było pogodne, jesienne popołudnie: Swoboda upajała go.

A gdyby tu tak nasz pan Józiu zabłądził? Owszem, proszę bardzo! Wróciłby sam doskonale! Cóż to trudnego! Był dość poradny, by samemu kupić sobie bilet tramwajowy i dostać się do domu bez szwanku.

Okrążywszy sadzawkę, stanął teraz przy samem ocembrowaniu i pochylił się tuż nad wodą. Była to przyjemność, dotychczas surowo zakazywana przez bojaźliwych rodziców. Poczem pan Józiu, dumny ze swej samodzielności, uśmiechnięty i zadowolony, zapuścił się w aleję, wiodącą do Trianonu. W tej chwili napotkał jakiegoś samotnego przechodnia.

— „Hej tam malcze! Dokąd to się wybieramy? Czas wracać! Niedługo park się zamyka!“

Józiu wzruszył ramionami. Zamyka? Alboż to się wogóle zamyka bramy parku? Co za pomysł? Mimo to zawrócił i szybko zapuścił się w boczna aleję, która jego zdaniem miała mu skrócić drogę. — Któż to tam w ciemną noc, tak płacze, skulony pod szpalerem grabinowym? Czyż uwierzycie? To nasz Józiu Consecuti, już nie pan Józiu, ale biedny chłopczyna w kasztanowym ragłanku, w mundurkowej czapce, zziębnięty, głodny i wystraszony.

Noc zapadła tak szybko! Zabłąkał się w tych świerkach. Dotychczas maszerował raźno, ale teraz czuje, że dalej już iść nie zdoła. Białe posągi, schowane w zieleni, przejmują go lękiem. Zwierciadło wody zdaje się być jakąś piekielną tonią, o czarnym połysku! Jakżeż tam straszno i głęboko! Wszystkie te posągi bożków, kto wie, może to złośliwe duchy, może wnet oderwą się od swoich cokołów, zstąpią w te aleje — i huzia! rzucą się na śmiałka, który zuchwale przekroczył odwieczne prawa parku.

A cóż to za jakieś światła, głosy i śmieszki mnie dochodzą?

Józiu zrywa się na równe nogi. Aha, więc to jest ten bal maskowy, w parku, w niedziele wieczór!? Że też ich późna jesień, ani zimno nie odstraszą! Józiu przeciera oczy. Osoby pięknie ubrane idą tam i z powrotem. Ach, mój Boże, wzdycha Józiu, nie zobaczysz na nich wełnianego paltocika, ani mizernej czapeczki. Same tylko jedwabie, tafty, aksamity! Lokaje stoją wszędzie z pochodniami, których czerwony płomień odbija się drżąco w zwierciedle sadzawki.

A oto nagle gwar ucicha. Jakiś pan schodzi po stopniach tarasu, obok niego dama oparła zlekka dłoń na jego dłoni. Schodzą oboje w milczeniu! Ten nos wypukły, ta władcza i wytworna mina — nie pozwalają na chwilę wątpliwości: Józio w nich rozpoznaje Ludwika XIV. Wszyscy dworzanie witają go, chyląc nisko swe czoła, a ten, do którego król przemówił lub uśmiechnął się, podnosi głowę z miną wyniosłą.

Monarcha pogardliwie wskazuje na Józia końcem swej laski.

— Kto to? — pyta.

Tłum otacza natychmiast pana Consecuti, kió-

zmiany w tem skromnem pisemku, aby „Dzienniczek“ był naprawdę przyjacielem dla dzieci i młodzieży. Chcemy poznać Wasze zainteresowania, usłyszeć Wasze rady, pomysły.. Chcemy prowadzić Dzienniczek w sposób prawdziwie demokratyczny — z zjednoczoną wolą i pomocą naszych cytelników.

I czekaliśmy na listy... które nie nadeszły. —

Więc może wszystko jest w porządku?... Więc może krytyka jest zbyteczna?...

Ale czy naprawdę wszystko jest w porządku? —

A może te listy nadejdą jeszcze i zasypią redakcję jak wichura śnieżna?. jak huragan istny?...

Czekamy więc — i ankietę w tym celu przedłużamy.

Ankieta nasza brzmi:

I. Czem powinien być Dzienniczek dla dzieci i młodzieży żydowskiej?

II. Czy spełnia swoje zadanie?

III. Co pragnę w nim zmienić, a co dodać?

Kronika „Dzienniczka“

CO GRAĆ NA CHANUKĘ?

Polecamy Wam na Chanukę **obrazek sceniczny** w 3 odsłonach **„Za Wolność i Wiarę“, napisała Sulamith Karlówna. Nakł. Towarzystwa Koło Kobiet** Żyd. we Lwowie plac Strzelecki 4. — Stamtąd można wprost sprowadzić.

MYŚLĄCE GŁOWY I GŁÓWKI!

Bierzcie udział w naszym konkursie, na najciekawsze rozrywki umysłowe! Prosimy o przysyłanie zagadek. Mogą być szarady, logogryfy, wizytówki, rozsypanki itd.

Redakcja Dzienniczka przeznacza 3 następujące nagrody:

1. Książkę.
2. Grę towarzyską.
3. Coś z słodyczy.

Z listów do „Dzienniczka“

Pięcioletnia Krysia przysłała nam list, który w całości umieszczamy.

Kochany Dzienniczku!

Jestem jeszcze mała i nie umię pisać i te słowa dyktuję mamusi: Kończę 3 grudnia pięć latek i mamusia urządzi mi w szkółce imieniny. Jabym bardzo chciała nową lalkę, ale mamusia mówi, że lepiej dać te pieniądze dla biednych dzieci uchodźców niemieckich. Więc posyłam Ci Dzienniczku 5 złotych dla tych biednych dzieci.

Bardzo Cię pozdrawiam
Krysia Reichówna, Chrzanów.

Brawo Krysiu! Bardzo chwalimy Twój czyn i pragniemy aby znalazł dużo naśladowców. Pieniądze składamy na ręce krakowskiego Komitetu Pomocy dla uchodźców z Niemiec, dla dzieci uchodźców.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Balka Hirschprong, Dukla: Przysłane wierszyki zdradzają pewne zdolności Pracuj dużo nad sobą. Jeśli urządzimy kącik dla próbek literackich młodszych czytelników, wówczas jeden z Twych wierszyków umieścimy.

Cyla Wetstein: Rozwiązanie dobre, lecz przyszło zapóźno. Szkoda.

Renia Mondówna: Jak to świetnie Reniu, żeś się z nami tak zaprzyjaźniła. Twoje liściki mówią nam wyraźnie, żeś jest bardzo milutka i kochana dziewczynka. Za pozdrowienia dziękujemy.

Salomea Boberówna, Nowy Sącz: Łamigłówkę konkursową przechowujemy do odpowiedniej chwili. Piszesz bardzo ładnie i starannie. To się chwali.

Mosze Rand, Nowy Targ: „Swiatełka chanukowe“ po pewnych zmianach postaramy się umieścić. Czekamy na zapowiedzianą nowelkę.

Malgelt: Dziękujemy za przysłane wierszyki. Jest nam mile widziana, współpraca naszych czytelników

Tusia i Bubek: Jeśli ktoś sam tworzy zagadki, powinien przynajmniej mieć pewne pojęcie jak je napisać, bo inaczej wygląda to na bezmyślne „odwalanie“ cudzej pracy. A pozatem z ortografją jesteście mocno „na bakier“. Więc jeśli już chcecie koniecznie pisać, to narazie piszcie.. dyktaty.

KSIĄŻKI DLA MŁODZIEŻY.

Bibljoteka dla dzieci i młodzieży żydowskiej pod redakcją J. Jawana (Warszawa, Chłodna 41) przygotowuje szereg książek w języku polskim obejmujących serję świąt żydowskich.

Już się ukazały: 1. Purim 2. Pesach. 3. Sobota.

W przygotowaniu: 4. Lag- Beomer. 5. Szabuot. 6. Tisza- Beaw. 7. Rosz Haszana i Jom Kipur. 8. Sukkoth. 9. Chanuka.

Szem- Tob (Prof S. Sens- Taubes) opracował zbiór legend żydowskich podług Talmudu, Midraszu, Masioł Pehot, Sippure Cadikim, Mase- Buch i w. i pod nazwą „Złota legenda żydowska“

Szem- Tob. „Sen nocy noworocznej i inne opowieści żydowskie“.

No!... Smiejmy się!...

(Dzienniczek „na wesoło“)

DYSCYPLINA WOJSKOWA.

Szeregowiec Piórko! Wczoraj dopiero zostaliście ukarani za to, że nie salutujecie, a dziś znowu to samo?

— Melduję posłusznie, panie sierżancie, myślałem, że się gniewamy.

„NABYŁA“ PREZENT.

Tatusiu, czy te rękawiczki będą dobre na imieniny dla mamusi? — pyta mała Niusia.

Bardzo ładne, córeczko, a gdzie je nabyłaś?

— W górnej szufladzie komody

„HONOROWY“.

— No, i cóż Antek? Słyszałem, żeś dziś znów dostał w skórę!

— Nic o tem nie wiem. Nie zajmuję się tem, co się dzieje za mojemi plecami.

ZOSTAŁ „PUŁKOWNIKIEM“.

Dwóch znajomych spotyka się po długim czasie.

— Jak się masz Lejzor? Jak ci się teraz powodzi?

— Świetnie! — odpowiada Lejzor — **zostałem** „pułkownikiem“.

— Co mówisz? Pułkownikiem?.. Przecież **byłeś** dotąd kupcem

— No tak!.. Ale od czasu jak zabrali mi **cały** towar, zostałem przy samych... „półkach“.

KĄCIK ROZRYWKOWY

Łamigłówka

(Ul. Mojżesz Lehrfeld, Zakliczyn n/D.).

1. — — — — — —
2. — — — — — —
3. — — — — — —
4. — — — — — —
5. — — — — — —
6. — — — — — —
7. — — — — — —
8. — — — — — —
9. — — — — — —
10. — — — — — —

Znaczenie wyrazów: 1) karczma. zajazd — **w obcym** języku: 2) linja kręta, łamana: 3) **rzeka w Palestynie; 4) kraj** na wschodzie; 5) **olej — w języku ojczystym**; 6) **procent** — w **obcym języku; 7) zbiór ksiąg żydowskich; 8) bożek słońca; 9) oczodół (po łacinie)**; 10) prorok żydowski.

Początkowe litery, czytane od góry ku dołowi, dadzą: imię i nazwisko drogiego nam Wodza sjonistycznego.

Dodawanka

Mam pewną sylabę. Przez dodanie do niej różnych inych sylab. możemy otrzymać całe mnóstwo słów

Jaka to będzie sylaba i jakie słowa. jeśli znaczenie ich jest następujące: 1) Papier. na którym przedstawiono różne kraje lub plany. 2) Inaczej ojciec. 3) Nakrycie na łóżko. 4) Stary, slaby koń. 5) Ktoś, co nie uważa. 6) Ma ją niedźwiedź. 7) Rodzaj pokrywy. 8) Dzień słotny.

Admirał Namura



mianowany został nowym posłem japońskim w Waszyngtonie

ry w swym brunatnym palcie wygląda na małego grubego chrabąszcza.

— Zbliż-no się malcze! — rzecz król.

Józio występuje naprzód. Ale gdzieś zapodziała mu się zwykła pewność siebie i wymowa mu dziś nie dopisuje.

— Skąd przybywasz? — pyta król — dlaczego jesteś tak dziwnie ubrany?

Consecuti nagle nabiera odwagi: Ja, dziwnie ubrany? — Chodzę przecie jak wszyscy moi rówieśnicy.

Całe otoczenie wybucha śmiechem.

— Oczywiście! — wyjaśnia Józio — swoim zwyczajem, czerwony z oburzenia, — jak wszyscy moi rówieśnicy. Myślicie może, że przy obecnym kryzysie można się tak stroić, jak wy! Dosyć już, że kobiety noszą jedwabne pończochy. Tatuś mój i tak powiada, że to łatwo się drze i że co chwila jakieś oczko puszcza.

Tu chłopiec spojrzał na nogi królewskie.

— Twoje pończochy, najjaśniejszy panie, są oczywiście gęściej tkane. Ileż cię tak mogły kosztować? Chyba, że są ze sztucznego jedwabiu?

— Co takiego? — pyta król.

Dworzanie pękają ze śmiechu.

— Zapewne Albert Lebrun nie mógłby sobie pozwolić na podobne pończochy — stwierdza Józio

— A któż to taki ten pan Lebrun? — pyta dama, której król podał rycersko swe ramię.

— Prezydent Republiki! — odpowiada bez namysłu Józio.

— Republiki? Jakiej republiki?

— Oczywiście, że francuskiej, miłościwy panie!“

— Republika francuska! A to paradne — zaczęli się śmiać dworzanie.

— Dziwny to jakiś malec — zadecydował król. — Wspomniałeś o jakimś kryzysie. Cóż to za kryzys?

— Ależ królu, to kryzys, o którym mówią wszyscy, tak jak o wojnie z roku 1914—1918.

— Wojnie? — podjął monarcha — jakąż to wojnę masz na myśli?!

— Jakto, więc nie wiecie, że była wojna z Niemcami? Wielka światowa wojna? Czegóż się więc wy uczycie tam na tamtym świecie? Wojna, w której naszymi sprzymierzeńcami byli Anglicy, Rosjanie i Włosi.

— Włosi! — wykrzykuje rozbawione towarzystwo.

— A jakże, i Amerykanie!

— Amerykanie! A to już szczyt wszystkiego! Jakto, więc czerwonoskórzy przyjeżdżają teraz do Francji? Ależ tobie się chyba coś przyśniło, mój biedny malcze!

— Mnie? Przyśniło? To wam się przyśniło! — woła Consecuti, nie posiadając się z oburzenia. — I to nawet Wasza królewska Mość! Ależ czyż nie rozumiecie, że jesteście umarli?

— My umarli?

— A jakże! Umarli i pochowani, a od waszego czasu była już rewolucja i tyle wojen i wynalazków, tyle wynalazków!...

Ale nikt nie słucha już pana Consecuti i wszyscy pytają się nawzajem: Słyszeliście, jak nas nazwał? Powiedział, że jesteśmy umarli? To niesłychane! Pochwycono gwałtownie chłopca i już go miano wrzucić do wody, kiedy głośny krzyk powstrzymał demonstrantów.

— A my? Czyż także jesteśmy umarli?

I oto można było zobaczyć — czego tak bardzo obawiał się Józio, jak jeden po drugim, wszyscy marmurowi bożkowie, zaczęli schodzić ze swych cokołów.

W tej chwili pan Józio Consecuti przeraził się tak bardzo, że... że obudził się na swem łóżku, cały mokry od potu. Kołdra jego zsunęła się na ziemię, poduszki były zupełnie zmięte i porozrzucane.

Więc to był tylko sen...

Być może, że wracając z przechadzki po parku wersalskim pan Józio zbytnio pofolgował łakomstwu i zadużo zjadł ciastek.

(Tłum. z franc. H. Goldwasserowa).

Żydzi! Reklamujcie swe prawo wyborcze!

Kraków, 29 listopada

Jeszcze tylko parę dni czasu pozostaje mieszkańcom m. Krakowa do zapewnienia sobie prawa wyborczego przy nadchodzących wyborach do Rady miejskiej. Kto nie pospieszy się ze sprawdzeniem, czy został zamieszczony na spisie wyborców, będzie narażony na ewentualność, że w dniu wyborów okaże się, iż nie może głosować z powodu pominięcia w spisie wyborców.

Udział w wyborach do reprezentacji gminnej jest najdonioślejszem prawem, a zarazem obowiązkiem każdego obywatela, dbałego o przyszłość miasta. Szczególnie każdy żydowski mieszkaniec miasta ma obowiązek wziąć udział w wyborach, aby przez wprowadzenie do Rady miejskiej należytej reprezetnacji żydowskiej umożliwić naszym kandydatom stanie na straży żywotnych interesów ludności żydowskiej.

Aby zapewnić sobie udział w wyborach, winien każdy czemprędzej sprawdzić, czy on i rodzina jego zostali należycie umieszczeni na spisie wyborców. Mimo, że już wkrótce mija ostateczny termin reklamacyjny, narazie w dzielnicy żydowskiej — w przeciwieństwie do innych dzielnic miasta — nie zaznacza się niestety w należytym stopniu zainteresowanie w komisjach, gdzie wyłożone są spisy wyborców.

W ogłoszonym wczoraj i dzisiaj wykazach, oraz w afiszach, rozlepionych na mieście, każdy obywatel może stwierdzić, do jakiego obwodu głosowania należy dom, w którym mieszka i następnie winien udać się do odnośnej komisji obwodowej Żydowskiego Bezpartyjnego Bloku Współpracy Gospodarczej, gdzie wyłożone są spisy wyborców i udzielane są wszelkie informacje w sprawie reklamowania prawa wyborczego. W wypadku stwierdzenia pominięcia lub nienależytego wpisania w spisie wyborców, winien reklamujący wypełnić poniższy formularz. Czynności reklamacyjne przeprowadza komisja obwodowa Bloku Żydowskiego.

1. Nazwisko: ____________________

2. Imię: ____________________

3. Zawód: ____________________

4. Urodzenia: dzień ______ **miesiąc** ______ **rok** ______ **lat** ______

5. Adres mieszkania: Dz. ______ **ulica (plac)** ______ **l.** ______

6. Odkąd mieszka w Krakowie? ____________________

Gdzie można reklamować swoje prawo wyborcze?

Spis lokali wyborczych Żydowskiego Bloku

Lokale wyborcze Żydowskiego Bloku są następujące:

Okręg VI.: Stradom-Kazimierz

OBWÓD I.: (Restauracja Weissbrota, Hotel Monopol, ul. św. Gertrudy, tel. 104-05). Obejmuje następujące ulice:

Dietla 74, św. Gertrudy nieparz. i parz. 2—16, Jasna nieparz. wszystkie, Sarego niep. 3—11, parz. wszystkie, św. Sebastjana parz. 4—12, Starowiślna nieparz. 1—27.

OBWÓD II.: Restauracja Weissbrota, Starowiślna.

Dietla nieparz. 91—115, parz. 44—68. Berka Joselewicza 26—28. Starowiślna parz. 26—40. Wrzesińska wszystkie.

OBWÓD III: Arnold Haber, św. Sebastjana 6.

Św. Gertrudy nieparz. i parz. 17—24, Jasna parz. wszystkie, Sarego nieparz. 15—27, św. Sebastjana nieparz. 3—19, parz. 16—22, Stradomska parz. wszystkie.

OBWÓD IV.: Restauracja Wasserlauf, Hotel Londyński, Stradom.

Św. Agnieszki parz. wszystkie, Bernardyńska, Dietla 24—40, Podgórska (Barak Zarz. Bud. Bulw.), Rybaki, Smocza, św. Stanisława nieparz. wszystkie, Stradomska nieparz. wszystkie.

OBWÓD V.: Mandel, ul. Meiselsa 2, tel. u Beigla nr. 131-24.

Św. Agnieszki nieparz. wszystkie, Dietla nieparz. 1—5, parz. 2, 4, 30—36, Koletek parz. 4—12, Kordeckiego nieparz. wszystkie, Paulińska 2, św. Stanisława parz. wszystkie.

OBWÓD VI.: Hotel Müllera, Róg Krakowskiej i Dietla

Augustjańska nieparz. 7—15, parz. 10, Dietla nieparz 7—13, św. Katarzyny nieparz. wszystkie, Kordeckiego parz. wszystkie, Krakowska nieparz. 9—13, Meiselsa 1, Orzeszkowej nieparz. wszystkie, Paulińska 8, Piekarska nieparz. wszystkie, Skałeczna parz. 8—16, nieparz. 13—15.

OBWÓD VII.: Restauracja Thorna, Krakowska 13.

Augustjańska 3, 4, 5, Dietla nieparz. 15—41, Krakowska nieparz. 3—7, Meiselsa parz. 2—8, Orzeszkowej parz. wszystkie, Paulińska 14—30.

OBWÓD VIII: Hotel Kellera, Krakowska.

Augustjańska nieparz. 17—19, par. 22—32, Krakowska nieparz. 29—39, Piekarska parz. wszystkie, Skałeczna 2, Skawińska nieparz. wszystkie, Węgłowa.

OBWÓD IX.: Restauracja Kupfermanna, Krakowska 31.

Krakowska nieparz. 43—57, parz. 48—58, Mostowa 13, Podgórska nieparz. i parz. 1b—13, Skawińska parz. wszystkie, Skawińska boczna, Trynitarska nieparz. wszystkie.

OBWÓD X.: Münz, Wolnica 6.

Bocheńska, Gazowa nieparz. wszystkie, Mostowa nieparz. 1—5, parz. wszystkie, Pl. Wolnica nieparz. i parz. 8—11, Trynitarska 18—20, św. Wawrzyńca nieparz. 1—11.

OBWÓD XI.: (Miodosytnia Spiry, Krakowska 26.

Augustjańska 18, Bonifraterska nieparz. wszystkie, Bożego Ciała nieparz, 23—31, Józefa nieparz. 1—5, św. Katarzyny parz. wszystkie, Krakowska nieparz. 19, 23 i parz. 24—46, pl. Wolnica nieparz. i parz. 1—5, 12a—14, Skałeczna nieparz. 1—7, Trynitarska 4.

OBWÓD XII.: Kolektura Inwalidów Żyd. Krakowska 4)

Bożego Ciała nieparz. 3—19, parz. 22—26, Dietla nieparz. 45—49, Józefa nieparz. 9—21, parz. 2—8, Krakowska parz. 4—18, Meiselsa nieparz. 7, 9, parz. 16—18, Miodowa nieparz. 3—9, parz. 2—6, św. Wawrzyńca 12, Wąska nieparz. wszystkie.

OBWÓD XIII.: Chaim Teller, Miodowa 21.

Bożego Ciała parz. 8—14, Estery wszystkie nieparz, Józefa parz. 12—22, Meiselsa nieparz. 17, parz. 20—24, Miodowa nieparz. 11—21, Nowa, pl. Nowy nieparz. i parz. 4—9.

OBWÓD XIV.: Hotel Kellera, ul. Krakowska

Ciemna nieparz. wszystkie, Estery parz. wszystkie, Izaka, Jakóba, nieparz. wszystkie, parz. 6—8, Józefa parz. 26—46, Kupa, Miodowa nieparz. 23—29, pl. Nowy 11, Szeroka 26—27, Warszauera.

OBWÓD XV.: M. Laufer, Starowiślna 71.

Bartosza, Dajwór nieparz. 19—33, parz. wszystkie, Gazowa parz. wszystkie, Halicka 15, 16, 17, Józefa nieparz. 25—33, pl. Bawół, Przemyska nieparz. wszystkie, Starowiślna nieparz. 77—97, parz. 78—80, św Wawrzyńca nieparz. 13—41, parz. 16—40(Wąska parz. wszystkie.

OBWÓD XVI.: Lorie, Dajwór 20.

Ciemna nieparz. wszystkie,, Dajwór 3, 5, Halicka nieparz. i parz. 2—11, Jakóba 1, Lewkowa, Miodowa nieparz. 33—53 a, Na Przejściu, Przemyska parz. wszystkie, Rzeszowska, Starowiślna nieparz. 65—75, parz. 52—74. Szeroka nieparz. i parz. 1—18, 22—40.

OBWÓD XVII.: Rolnicki „Nasz Bufet" Miodowa 33, tel. 163-09.

Brzozowa 12—22, Berka Joselewicza nieparz. wszystkie, Miodowa parz. 32—48, Starowiślna nieparz. 47—57, parz. 42—50.

OBWÓD XVIII.: Bier, Starowiślna 51.

Brzozowa parz. 4—8, Dietla nieparz. 69—85, Berka Joselewicza parz. 2—20, św. Sebastjana nieparz. 27 do 36, Starowiślna nieparz. 27a—45.

OBWÓD XIX.: Stow. Żyd. Rękodzielników, Podbrzezie.

Brzozowa nieparz. wszystkie, Dietla nieparz. 51 do 33, parz. 28—36, Starowiślna nieparz. 27a—45.

GŁÓWNY LOKAL WYBORCZY BLOKU ŻYDOWSKIEGO mieści się przy ul. Berka Joselewicza 14.

Okręg V.: Wesoła

OBWÓD I. mieści się ul. Bonerowska l. 11, 3 p. u p. Maksymiljana Münza.

Obejmuje on ulice: Blich nieparz. i parz 6—9, Bonerowska nieparz. wszystkie, Gener. Dwernickiego parz. wszystkie, Kołłątaja nieparz. wszystkie, Librowszczyzna 1—3, św. Łazarza 3, Morsztynowska 1, Sołtyka parz. wszystkie, Wielopole parz. 22—30.

OBWÓD II: ul. Potockiego l. 4, I. p. u p. Brossa

Ulice: Józefa Dietla 80—34, Librowszczyzna parz. wszystkie, Andrzeja Potockiego 18—19, Starowiślna parz. 4—22, Wielopole nieparz. wszystkie, parz. 2—14, Zyblikiewicza 1—5.

OBWÓD III: ul. A. Potockiego l. 4, I. p. u p. Brossa

Ulice: Bonerowska parz. wszystkie, Kopernika nieparz. 1—11, parz. 2—16, Librowszczyzna 7, Morsztynowska parz. wszystkie, Pańska nieparz. wszystkie, Andrzeja Potockiego nieparz. i parz. 9—13, Radziwiłłowska parz. 2—14, Wielopole 34, Zyblikiewicza nieparz. 9—19 i parz wszystkie.

OBWÓD IV: ul. Gen. Dwernickiego l. 1, u p. Emila Steina.

Ulice: Blich 3—4, Gen. Dwernickiego nieparz. wszystkie, Grzegórzecka parz. 4—20, Kołłątaja parz. 2—14, św. Łazarza nieparz. 9—19, Okopy 3—1, Sołtyka nieparz. wszystkie, Kopernika nieparz 13—29.

OBWÓD V: ul. Kopernika Hotel Sperlinga.

Ulice: Kopernika parz. 20—32, Lubicz nieparz. 3—17, Pańska parz. 4—14, And. Potockiego nieparz. i parz. 1—8, Radziwiłłowska nieparz. 3—35, i parz. 20—28, Strzelecka 2—4, Ludw. Zamenhofa.

OBWÓD VI: ul. Zygmunta Augusta l. 5, u p. Zygfryda Bornsteina.

Ulice: Bosacka 3, Botaniczna, Kopernika parz. 36—48, Kurkowa, Lubicz nieparz. 19—27, parz. 16—26, Rakowicka parz. 4—6, Strzelecka nieparz. wszystkie, Zygmunta Augusta nieparz. 1—9 i parz. wszystkie

OBWÓD VII: ul. Rakowicka l. 1, u p. Färbera.

Ulice: Arjańska nieparz. wszystkie i parz. 14—18, Lubicz 16, Lubomirskiego nieparz. 19—51, Mogilska nieparz. 1—5a i parz. 2—10, Rakowicka nieparz. 19—25, Topolowa nieparz. 27—35 i parz. 18—52

OBWÓD VIII: ul. Rakowicka l. 1, u p. Färbera

Ulice: Arjańska parz. 4—8, Bosacka nieparz. 5—11, Lubicz parz. 30—12, Lubomirskiego nieparz. 3—13, Rakowicka nieparz. 1—17 i parz. 12—16, Topolowa nieparz. 9—23 i parz. 4—12, Zygmunta Augusta 11.

OBWÓD IX: ul. Pawia l. 4, Restauracja p. Rosenbauma „Hotel Polonia".

Ulice: Aleja 29 Listopada nieparz. 1 i 31, Bosacka nieparz. 13 i parz. wszystkie; Kątowa, Lubicz parz. 2—14, Pawia nieparz. wszystkie, Plac Kolejowy, Rakowicka parz. 18—26, Warszawska nieparz. 25—35, Wjazd, Zelazna.

OBWÓD X: ul. Topolowa l. 52 u p. Weinsteina.

Ulice: Aleja 29 Listopada nieparz. 37—85, parz. 30—70, Celarowska, Czerwona, Droga nad Białucha, Duchacka, Modrzewiowa, Mogilska 16, Olszańska, I. Osiedle Ofic. parz. wszystkie, Prandoty, Rakowicka nieparz. 27—43, Sadowa, Wileńska, Wiśniowa, Żmujdzka nieparz. 3—21 i parz. 12—16, Żytnia.

Główny lokal wyborczy Okręgu V. „Wesoła" Bloku Żydowskiego mieści się przy ul. Potockiego l. 1. u p. Kleinmanowej.

Okręg XI.: Podgórze

LOKAL WYBORCZY W PODGÓRZU: ul. Józefińska 5.

—oOo—

WYKAZ POWYŻSZY NALEŻY WYCIĄĆ I ZACHOWAĆ! NIE ZNISZCZYĆ!

Mifal Arlosorow - wysiłek całego narodu dla Palestyny

Akcja legitymacyjna na r. 5694

Cały szereg miejscowości do dnia dzisiejszego nie nadesłał sprawozdania z zeszłorocznej akcji legitymacyjnej. Egzekutywa zwraca się do tych wszystkich miejscowości, które tego dotąd nie uskuteczniły, by w dniach najbliższych nadesłały dokładne rozliczenia, ponieważ jest to potrzebne do bieżącej akcji. Przypominamy raz jeszcze o konieczności poczynienia wszelkich przygotowań, do akcji na rok 5694.

—oOo—

„Mifal Arlosorow“

DO KOMITETÓW LOKALNYCH NA PROWINCJI!

Akcja „Mifal Arlosorow“ kończy się definitywnie dnia 1-go grudnia br.

Do tego dnia musi być ona bezwzględnie przeprowadzona i w dniu tym zlikwidowana.

Wszelkie dotychczas zebrane kwoty należy natychmiast odesłać na konto czekowe PKO. Nr. 405.028 Keren Hajesod dla Mifal Arlosorow.

Mimo wielokrotnych naszych wezwań, istnieje cały szereg miejscowości, które dotychczas żadnej gotówki nie przekazały, przypominamy zatem, że gotówkę należy odsyłać, nie czekając na zupełne zlikwidowanie akcji

Uprasza się wszystkie Komitety Lokalne, które akcję już zlikwidowały, by wraz z gotówką odesłały wszystkie bloczki zbiórkowe, na adres biura Mifal Arlosorow Kraków, Starowiślna 52 m. 11.

DO ORGANIZACYJ MŁODZIEŻY W KRAKOWIE

Wzywa się wszystkie organizacje młodzieży biorące udział w akcji „Mifal Arlosorow“, by natychmiast odprowadziły dotychczas zebrane kwoty wśród swoich członków, jak również ze zbiórki domowej, do biura akcji ul. Starowiślna 52 m. 11.

DO ZBIERACZY KRAKOWSKICH

Uprasza się wszystkich zbieraczy krakowskich, by ostatnie dwa dni wykorzystali wyłącznie dla akcji Mifal Arlosorow, odwiedzając wszystkich swoich znajomych i towarzyszy, którzy do tej chwili na rzecz akcji się nie opodatkowali.

—oOo—

Kursy języka hebrajskiego i nauk judaistycznych przy org. „Tarbut“

Celem umożliwienia uczniom i uczenicom szkół państwowych nauki języka hebrajskiego, historji i literatury hebrajskiej uruchamia org. „Tarbut“ w Krakowie specjalne kursy dla uczniów i uczenic szkół powszechnych i średnich z obszernym programem obejmującym naukę języka hebrajskiego, historji żydowskiej, biblji i literatury nowoczesnej. Spodziewać się należy, że starania „Tarbutu“ w kierunku zapewnienia młodzieży szkolnej wychowania narodowego znajdą należyty oddźwięk wśród sfer rodzicielskich, dbających o wychowanie swych dzieci.

Wpisy przyjmuje i informacyj udziela sekretarjat org. „Tarbut“ w Krakowie, Gertrudy 12. codziennie od 11—12 i od 7—9 wiecz.

—oOo—

Seminarjum historji sjonizmu

Resort młodzieży przy org. „Tarbut“ w Krakowie uruchamia w najbliższym czasie seminarjum historji sjonizmu dla kierowników org. młodzieży z następującym programem:

1 Historja ruchu „Chibat- Cijon“ — prof. M. Mühlstein.

2. Historja sjonizmu politycznego — Red. Leopold Rosner.

3. Myśl odrodzeniowa w nowoczesnej literaturze hebrajskiej — Dr. H. Pfeffer.

Referat wstępny wygłosi tow. Dr. W Blattberg. Od słuchaczy wymagane są znajomości języka hebrajskiego w słowie i piśmie. Nauka bezpłatna

Wpisy przyjmuje i informacyj udziela sekretarjat „Tarbutu“ codziennie z wyjątkiem soboty od 7—9 wiecz.

Zamiast „prezydenta“ — „Führer“

Wyniki wyborów do Reichstagu rozwiązały rządowi Hitlera ręce, umożliwiając realizację oddawna opracowywanych planów, dotyczących **reformy państwa i podstaw prawnych ustroju Rzeszy.**

Podstawą głębokiej i ogarniającej wszystkie dziedziny życia państwowego Rzeszy reorganizacji, jest projekt opracowany przez b. prezydenta rządowego z okręgu Magdeburga, dra Nicolai.

W wyniku swych prac nad reformą ustawodawczą dr Nicolai przedłożył rządowi Hitlera niezwykle obszerny i źródłowy memorjał, przedstawiający z iście niemiecką drobiazgowością zarys przyszłego ustawodawstwa. Koncencje państwowe dr Nicolai, oparte są całkowicie na ideologji narodowego socjalizmu i hitlerowskich pojęć o istocie państwa. Punkt wyjścia dla dra Nicolai stanowi zasada

czystości rasy.

Jedynie tylko 100-procentowi z punktu widzenia teorji rasowości Niemcy mogą być brani pod uwagę jako istotni obywatele Rzeszy, którym wszystkie państwowe i obywatelskie prawa narodowe przysługiwać będą w całej pełni.

Drugim problemem centralnym, którym zajmuje się dr Nicolai w swym zarysie przyszłego ustawodawstwa, jest zagadnienie **kierownictwa w państwie.**

Omawiając to zagadnienie, autor przyszłej konstytucji niemieckiej pragnie utworzyć podstawy i teorje prawno-publiczne dla zagadnienia

przywódcy (Führera) w nowem państwie.

Pojęcie przywódcy w projektach nowej konstytucji Rzeszy posiada decydujące znaczenie, którego „głęboką duchową treść wewnętrzną“ autor wielokrotnie podkreśla. Znajdzie ono w przyszłości konsekwentny wyraz we wszystkich posunięciach rządu hitlerowskiego o charakterze konstytucyjno-ustawodawczym.

Opublikowanie projektu dra Nicolai wywołało w łonie partji hitlerowskiej głębokie fermenty. Część partji przeciwstawiła się tendencjom ustawodawczym, w których pojęcie przywódcy znaleźć ma swe konsekwencje w przyszłej formie rządu w Trzeciej Rzeszy. Realizacja tych projektów ustawodawczych oznaczałaby bowiem **usunięcie prezydenta Hindenburga z jego dotychczasowego stanowiska.** Do tego zaś poważny odłam partji hitlerowskiej, a zwłaszcza „doły“ bezwzględnie nie chcą dopuścić, a to z uwagi na olbrzymią popularność jaką sędziwy feldmarszałek w szerokich masach ludności dotąd się cieszy.

Z drugiej jednak strony wszyscy narodowi socjaliści reprezentują zgodną opinję, iż **Hindenburg będzie ostatnim prezydentem Rzeszy niemieckiej.** Dlatego też całkowita realizacja planów dra Nicolai będzie mogła nastąpić dopiero po śmierci Hindenburga. Na miejsce prezydenta Rzeszy dr Nicolai stawia przywódcę, dodając mu do boku

senat, złożony z 60 członków partji narodowo-socjalistycznej.

Tak w ogólnym zarysie przedstawiają się normy prawne i podstawy, na których oprzeć się ma przyszły ustrój konstytucyjny trzeciej Rzeszy.

PRZEMYSŁ, KTÓRY W NIEMCZECH PROSPERUJE...

Przemysł niemiecki przechodzi ciężki okres kryzysowy: eksport maleje, rynki zagraniczne — zamknięte cłami bojowemi, konkurencja potężna. — Stąd też olbrzymi rozrost bezrobocia.

Są jednak takie gałęzie przemysłu niemieckiego, które nie odczuwają kryzysu: są olbrzymie fabryki, w których pracuje się pełną parą, dniem i nocą, gdzie zwiększa się personale robotniczy, gdzie nie odczuwa się braku zamówień, kredytów, gotówki. Są to olbrzymie koncerny, wielkie zakłady fabryki metalurgiczne, maszyn i chemiczne, których akcje zwyżkują stale na giełdach niemieckich i cieszą się ogromnym, niesłabnącym popytem.

Akcje fabryk amunicji w Karlsruhe wykazały od r. 1932, kiedy to kurs ich wynosił 16 marek, wzrost o 44 marki, do wysokości 60 marek w chwili obecnej Akcje fabryk „Bayrische Motoren-Werke“, które wytwarzają silniki dla samolotów i miotacze min, wykazują obecnie kurs 120 i 138 marek, podczas gdy w r 1932 notowano je na giełdzie berlińskiej po 28—64 marek. Akcje J. G. Farbenindustrie, który to koncern wytwarza w swych zakładach trujące gazy bojowe notowane były w 1932 r. po 81—108 marek, obecnie zaś kurs ich wynosi 115 — 144 marki. Olbrzymie fabryki „Rheinmetall-Werke“ w Düsseldorfie, które produkują amunicję dla artylerji, nie wypłacały od r. 1929 dywidendy akcjonarjuszom; na rok bieżący obiecuje zarząd zakładów wydzielenie dywidendy w pokaźnej sumie

Jasne jest, iż ta dobra konjunktura w przemyśle zbrojeniowym Niemiec pozostaje w jaskrawem przeciwieństwie do ogólnej depresji, panującej we wszystkich innych gałęziach przemysłu niemieckiego. Ma ona, rzecz prosta, swoje wytłomaczenie, któremu na imię — **zbrojenia.**

Z ESTRADY.

Dela Lipińskaja

(Stary Teatr)

Miła i o dużej kulturze artystka ma w Krakowie liczną już gromadę swych wielbicieli, którzy szczelnie wypełnili salę Starego Teatru. Cały ten wieczór pieśni robił wrażenie domowej jakiejś imprezy, w której pani Lipińskaja (Żydówka rosyjska z Odessy, a nie z Łodzi, jak przypuszcza recenzent „I. K. C.“) odgrywała rolę pani domu, w przemiły sposób bawiącej swych gości. Skala jej możliwości artystycznych nie jest zbyt rozległa, ale w granicach tych możliwości jest pani Lipińskaja szczerą artystką. Porównanie z Ordonówną jest tylko krzywdą dla pani Deli, bo są to talenty niewspółmierne ze sobą. Wielka nasza diseuse czaruje nietylko wdziękiem, ale ujarzmia też potężnym patosem, podczas gdy znaturalizowana Wiedenka operuje wdziękiem, groteską i filuterną przekorą.

Niestety repertuar jej pozostawia wiele do życzenia. Poza groteskowemi figurynkami, które się tak bardzo publiczności podobały, obejmuje repertuar artystki piosenki rosyjskie, francuskie, niemieckie, żydowskie i polskie. Artystka widocznie nie zna terenu, czem sobie wytłómaczyć można, że wybrała przestarzałe tak piosenki żydowskie jak i polskie. Szkoda, że nie miała lepszego doradcy w doborze repertuaru!

Jedna tylko jeszcze uwaga: przed odśpiewaniem piosenek żydowskich zapytała artystka, czy można śpiewać piosenki żydowskie. Szkoda, że jej nie poinformowano, że Żydzi stanowili 99 procent publiczności.. Stawiła się bowiem cała snobistyczna inteligencja żydowska, której niestety nie widać w teatrze żydowskim, aczkolwiek Menachem Rubin dał nam prawdziwe koncerty piosenki żydowskiej. (K)

WIADOMOSCI Z KRAJU

Akcja na Keren Hajesod w Królewskiej Hucie

W najbliższych dniach rozpoczyna się doroczna akcja na rzecz Keren-Hajesod w Królewskiej Hucie. Akcją kierować będzie Dyr. Centrali M. Finkelstein przy pomocy delegata mgra E. Rosthala. W ub. wtorek odbyło się w sali posiedzeń Gminy Żydowskiej wielkie zebranie obywatelskie, na którem dyr. M. Finkelstein referował na temat:

Możliwości stanu średniego w Palestynie.

We czwartek, dnia 30 bm. wieczorem organizacja kobiet żydowskich „Wizo“ urządza w sali Domu Polskiego herbatkę, na której z przemówieniami wystąpią pp. dyr. M. Finkelstein i mgr. Rosthal.

Powyższe imprezy zapoczątkują wielką akcję zbiórkową wśród żydowskiego społeczeństwa Królewskiej Huty, w której wezmą udział liczne pary obywatelskie. Centrala postawiła sobie za cel podwojenie ilości opodatkowanych na KH z uwagi na wielkie zadania, jakie piętrzą się obecnie przed Funduszem Odbudowy Palestyny.

Centrala jakoteż miejscowy komitet K. H. żywią nadzieję, że cel ten zostanie osiągnięty.

Burza podczas pożegnania tow. Grünbauma

W ub. niedzielę odbyła się w Warszawie uroczysta akademja pożegnalna ku czci tow. Grünbauma który udaje się na stałe do Palestyny. Na akademji wygłosił serdeczne przemówienie Nahum Sokołów. Poseł Grünbaum w czasie swego przemówienia uroczyście oświadczył, że przekazuje swój mandat poselski swojemu politycznemu następcy adwokatowi A. Hartglasowi. W czasie przemówienia posła Grünbauma doszło do przykrego incydentu, albowiem pewna grupa młodzieży demonstrowała przeciw posłowi Grünbaumowi. Przy wyjściu obrzucono posła Grünbauma zgniłemi jajami. Fakt ten wywołał zrozumiałe oburzenie. Aresztowana pod zarzutem obrzucenia posła Grünbauma jajami członkini organizacji rewizjonistów została natychmiast zwolniona dzięki interwencji posła Grünbauma.

Utworzenie sjonistycznej spólnoty pracy na terenie Wilna

Z inicjatywy dra Wygodzkiego odbyły się w Wilnie narady wszystkich ugrupowań sjonistycznych. Po przemówieniu dra Wygodzkiego, uchwalono jednogłośnie stworzyć sjonistyczną spólnotę pracy z udziałem wszystkich ugrupowań sjonistycznych. We wszystkich praktycznych sprawach zespolonych z odbudową Palestyny, będą odtąd wszystkie grupy sjonistyczne pracowały razem.

Sprawa uboju rytualnego

„Nasz Przegląd“ donosi: Sąd Najwyższy rozważał sprawę, dotyczącą prowadzenia rzeźni rytualnej, orzekając, że należy to do ustawowych zadań gminy wyznaniowej i ma na celu zaspokojenie potrzeby religijnej, a nie ciągnienie z niej zysków. Gospodarka gminy wyznaniowej wogóle, a rzeźni rytualnej w szczególności, jest uregulowana przepisami, które nie pozwalają na wyzysk ludności żydowskiej przy dostarczaniu jej mięsa koszernego, a przeto wysokość dochodów gminy z rzeźni nie może być dowolna, lecz musi być oznaczona zgodnie z zasadami budżetowania tak, by dochody pokrywały wydatki, by przedsiębiorstwo opłacało się, a nie koniecznie, by dawało zysk, a przeto nie jest przedsiębiorstwem na zysk obliczonem.

Jeśli chodzi o Warszawę, to ubój rytualny jest nad wyraz kosztowny. Cena mięsa koszernego wyższa jest od ceny mięsa niekoszernego o przeszło 20 proc. Ludność żydowska stolicy jest wobec tego upośledzona. Sprzedawcy mięsa zwrócili uwagę na ucieczkę ludności żydowskiej od mięsa koszernego. Coraz częściej kupowane jest mięso niekoszerne. To też ze względów rytualnych zwrócono uwagę rabinatu na konieczność zrewidowania obecnego stanu rzeczy w tym sensie, by ubój rytualny był tańszy. Sprawą tą zajmą się również władze administracji ogólnej.

Statut Uniwersytetu Warszawskiego

W czwartek, dnia 30 bm. odbędzie się ogólne zebranie profesorów uniwersytetu warszawskiego. Zebranie, w którem wezmą udział wszyscy profesorowie zwyczajni i nadzwyczajni oraz delegaci docentów, poświęcone będzie uchwaleniu statutu dla wszechnicy warszawskiej.

W myśl nowej ustawy o ustroju szkół akademickich, grona profesorskie wyższych uczelni mają prawo uchwalić statut dla swych szkół. Uchwalony przez ogólne zebranie profesorów statut podlega zatwierdzeniu przez ministra oświaty. Jeżeli zatwierdzenie statutu nie nastąpi w przeciągu roku, statut automatycznie wchodzi w życie. Uniwersytet warszawski nie posiadał dotychczas własnego statutu. Projekt statutu, uchwalony w roku 1925 w ramach poprzedniej ustawy akademickiej, nie doczekał się zatwierdzenia przez ministra oświaty.

Kongresy międzynarodowe w Polsce w r. 1934

Na rok przyszły przewidywanych jest w Polsce 5 międzynarodowych kongresów. Najwcześniej, bo już w lutym, ma się odbyć w Warszawie międzynarodowy kongres prawa radjokomunikacyjnego. W ostatnich dniach sierpnia rozpoczną w Warszawie swe obrady IX. Międzynarodowy kongres geografów, którego uczestnicy, po zakończeniu obrad, rozjadą się na cały szereg wycieczek po Polsce. W kilka dni później, w dniach od 4 do 8 września obradować będzie w Warszawie Międzynarodowy kongres przeciwgruźliczy, który również zakończy się szeregiem wycieczek po Polsce. Z kongresami mają być połączone wystawy. We wrześniu odbędzie się prawdopodobnie Międzynarodowy kongres wychowania moralnego. Brak natomiast bliższych wiadomości o zapowiedzianym Międzynarodowym kongresie antropologicznym i jego terminie.

W więzieniu mokotowskiem

B. więźniowie brzescy Barlicki, Dubois i Mastek, przebywają jak wiadomo, w więzieniu mokotowskiem. Umieszczono ich w oddzielnych celach, sąsiadujących ze sobą, spotykają się więc tylko w czasie spacerów. Wszyscy trzej korzystają z pozwolenia czytywania książek, pozatem mają prawo zaabonować dwa pisma codzienne według wyboru.

Adwokat pod zarzutem obrazy sądu

Adwokat warszawski Grabowski, broniąc w pewnej sprawie komunistycznej, która w rezultacie przyniosła w pierwszej instancji bardzo surowy wyrok, składał podanie o powołanie świad-

---

LEOPOLD HICHLER 35)

Śmiertelna tęsknota

„To jest gaz!“ — zawołał. „Gaz. Z kuchni napływa. Mizzi zpewnością zapomniała zakręcić kurek.“ Bezradny popatrzył na żonę.

„Na miłość Boga!“ — zawołała Berta. „Żeby tylko nie było żadnego nieszczęścia.“ Poszła do pokoju Mizzi, żeby ją budzić, ale jej tam nie było.

„Fryderyku! Co to jest? Mizzi niema, a kuchnia jest zamknięta.“

„Musimy wyłamać drzwi do kuchni“ — rzekł profesor.

„Tego nie możemy zrobić, rozbij szybę, może klucz tkwi z tamtej strony drzwi.

„Ależ Berto, co mówisz, jak klucz może być wewnątrz, skoro jej niema“.

„Zrób to, Fryderyku!“ Pani Berta miała złe przeczucie. „Zrob to.“

Profesor wziął laskę, uderzył w szybę przy klamce, tak, że stłuczone szkło wpadło do kuchni. Potem wsunął przez otwór rękę do wnętrza, klucz tkwił z tamtej strony. Przekręcił klucz, otworzył drzwi i zrobił światło.

Berta krzyknęła i zemdlała. Zapach gazu był zbyt silny. Widok zanadto straszny. Przy kuchni siedziała Mizzi, z głową zwisającą na piersi, z wężem gazowym w ustach. Na podłodze, pod jej prawą ręką — jakgdyby jej wypadł z ręki — leżał list z Bośni.

ROZDZIAŁ XIV.

Od śmierci Mizzi pani Berta była całkiem zmieniona. W rysach jej twarzy; zewnętrznie to się nie uwydatniało. Tylko po jej oczach, dużych, błyszczących oczach znawca duszy byłby coś poznał. Oczy zdradzają tajniki duszy. Gdy się po dłuższym czasie spotyka przyjaciela, rysy jego twarzy są pozornie niezmienione, lecz jak delikatna, cienka mgła zasnuwa krajobraz, tak cierpienie otula, ledwie dostrzegalnie, świeże i radosne dawniej spojrzenie.

Pani Berta cierpiała od śmierci Mizzi. Czuła się winną. Miała uczucie, jakgdyby to była zemsta rodzinnych stron za niewierną ucieczkę Mizzi do obcego miasta. Rodzinne miasto byłoby ją chroniło. A ja namówiłam ją do porzucenia Wiednia i nie mogłam jej tu dać spokoju.

Jak zła zapowiedź wydała jej się śmierć Mizzi na obczyźnie, jak ostrzeżenie że i ją to samo spotka, bo porzuciła rodzinne miasto. Myśli te ukrywała przed każdym, nawet przed mężem, jak głęboką tajemnicę. W jakim celu miałaby go niepokoić lub martwić, skoro był dla niej tak dobry i troskliwy.

Może te ponure myśli nie byłyby tak silne, gdyby nie to, że równocześnie przygnębiało ją — daremne czekanie na potomstwo.

Pani Berta od roku była zamężna i ciągle jeszcze jej nadzieja się nie spełniała. Niecierpliwa i zrozpaczona udała się do lekarza. „Jak to wytłumaczyć, panie doktorze? Pan przecież sam mówił, że możemy się spodziewać...?“

„Pani profesorowo, tylko cierpliwości. Niektóre kobiety muszą czekać jeszcze dłużej. Proszę mi wierzyć, wszystko będzie dobrze!“

Popatrzyła mu w twarz, w jego oczy, i chociaż on chciał wyminąć jej badawcze spojrzenie, ona jednak wtargnęła już do jego duszy i z pozornie obojętnej miny wyczytała okropny wyrok: niepłodna. „Panie doktorze, pan doradza

kow , a gdy podania tego sąd nie uwzględnił, sprowadził swiadków na rozprawę i wniosek ponowił. Mimo to sąd swiadków nie dopuścił. W przemówieniu swojem adw. Grabowski oświadczył: „Sąd zlekceważył ofiarowane przez obrońcę dowody“.

Przewodniczący sędzia Dębicki skazał adw. Grabowskiego na 50 złotych grzywny za niewłaściwe wyrażenie, a następnie odebrał mu głos i w rezultacie sprawa oparła się o sąd grodzki, gdzie adw. Grabowski odpowiadał za obrazę sądu.

Sędzia Dębicki, przesłuchany w charakterze świadka, dowodził, iż intencją adw. Grabowskiego było obrażenie sądu, natomiast sędzia Przybyłowski był zdania, iż nie wyczuwało się złej woli w postępowaniu adwokata. Obrońcy adw. Grabowskiego powoływali się na wolność słowa adwokackiego, poczem sąd grodzki wydał wyrok uniewinniający adw. Grabowskiego.

Wielki proces o nadużycia w Gdyni

Wczoraj rozpoczął się przed sądem okręgowym w Gdyni pod przewodnictwem prezesa sądu okręgowego Parczewskiego sensacyjny proces b. dyrektora firmy „Atlantic“ Mosiewicza. Wraz z nim na ławie oskarżonych zasiedli: były kierownik biura węglowego kolei państw. w Gdańsku Józef Jachimczak, oraz b. kierownik stacji Gdynia port. Piotr Malinowski, dalej b. zastępca kapitana portu Ignacy Antoniewicz, pośrednik Otto Tauberg i kierowniczka firmy węglowej, żona niedawno zmarłego posła Anna Rosset. Wszyscy wymienieni prócz Mosiewicza odpowiadają z wolnej stopy. Broni 8 adwokatów, w tem 2 z Warszawy, Ettinger i Dreszer.

Najważniejszym punktem oskarżenia są oszczędności za unikanie postojowego osiągane przez przekupstwo urzędników, wreszcie fałszywe księgowanie, dzięki któremu przez 3 lata zyski firmy „Atlantic“ zostały fikcyjnie przedstawione o sumę ponad 267.000 mniejszą. B. zastępca kapitana portu, Antoniewicz pobierał według aktu oskarżenia regularnie pensję w wysokości 300 zł., za „ułatwiania“ dla firmy. Charakterystyczna jest strategja dyrektora Mosiewicza, który wyraził się według aktu oskarżenia w następujących słowach: „Trzeba dobrze żyć ze wszystkiemi władzami, a to tylko da się osiągnąć przy pomocy łapówek“.

Skazany za wydawanie fałszywych świadectw

Sąd okręgowy karny w Warszawie rozpatrywał sprawę byłego dyrektora gimnazjum w Warszawie Ignacego Kołodziejczyka, oskarżonego o fałszowanie świadectw maturalnych. Oskarżony w listopadzie ubiegłego roku zamówił w jednej z drukarń warszawskich blankiety świadectw maturalnych. Drukarnia stosownie do istniejących przepisów zawiadomiła o zamówieniu władze administracyjne i w ten sposób oszustwo wyszło na jaw. Gdy Kołodziejczyk zgłosił się po odbiór zamówionych blankietów, został zatrzymany. W wyniku dochodzeń ustalono, że wydał w dwóch wypadkach sfałszowane świadectwa maturalne. Po przeprowadzonej rozprawie skazano Kołodziejczyka na jeden rok więzienia, przyczem ze względu na jego podeszły wiek (liczy 62 lata) i przyznanie się, zawieszono mu kary.

Znaleziono zwłoki zaginionego chłopca w Poznaniu

TAJEMNICA ZAMORDOWANIA MATKI I SYNA

W poniedziałek w Poznaniu gruchnęła wiadomość, że na polach w okolicy Sołacza znaleziono zwłoki poszukiwanego daremnie przez dwa miesiące 8-letniego Stasia Ogrodowskiego. Jak wiadomo, 3 września br. została zamordowana w Poznaniu w swojem mieszkaniu przy ul. Przemysłowej śp. Marja Ogrodowska, żona kolejarza. Jako podejrzanego o dokonanie tej zbrodni aresztowano męża jej Stanisława. Równocześnie w dzień morderstwa zaginął 8-letni synek Ogrodowskich Staś, który wyszedł do szkoły i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Ojciec osadzony w areszcie śledczym nie przyznaje się do morderstwa żony, aczkolwiek wszelkie poszlaki kierują się przeciw niemu. Zapytany o losy Stasia Ogrodowski z uporem twierdzi, że nie widział go w ostatnich dniach przed zbrodnią.

Dopiero w dniu 27 bm. rano 14-letni Edward Przybylski i Zygfryd Krawczyński na polach za cegielnią na Sołaczu zobaczyli zwłoki chłopca. Zwłoki były częściowo w rozkładzie, na plecach widniał tornister szkolny. Zawiadomili natychmiast władze policyjne, które powzięły z miejsca podejrzenie, że mogą to być tylko zwłoki Stasia Ogrodowskiego. Znalezione w tornistrze zeszyty i książki potwierdziły to przypuszczenie, gdyż nosiły podpisy nieszczęśliwego chłopca. Dalsze energiczne dochodzenia w toku.

Wykonanie trzech wyroków śmierci

Onegdajszej nocy wykonano w Łomży wyrok śmierci na trzech bandytach: Mroczkowskim, Calinie i Karwowskim, skazanych na karę śmierci przez sąd doraźny w Łomży za wymordowanie rodziny Bagińskich.

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

ODCZYT DRA ZYGFRYDA SCHMITZA. W ramach cyklu odczytów o sjoniźmie, odbędzie się staraniem org. ogólnosjon. „Haszachar“ jutro we czwartek o godz. 20.30 w sali kabalnej w Bielsku odczyt pt. Sjonizm syntetyczny po wojnie“. Odczyt wygłosi p. Dr. Zygfryd Schmitz z Wiednia, znany publicysta i literat, tłumacz dzieł Szaloma Asza na język niemiecki.

Bł. p.

LAZAR HALPERN

majster ślusarski

zmarł po krótkich a dolegliwych cierpieniach w 49 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się dziś we środę dnia 29 listopada br. o godz. 2-giej popoł. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim w Krakowie, przy ul. Miodowej, na który to smutny obrzęd zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w nieutulonym żalu pozostała

RODZINA

SPP „HITACHDUT“. Dziś o 20.30 w lokalu „Hitachdutu“ (Kazim. Wielk 2/II) zebranie plenarne z odczytem tow. Zinsa o historji ruchu sjonistycznego (ciąg dalszy). Ważne zebranie „Hitachdutu“ zostało zwołane na środę 6 grudnia br.

WIADOMOŚCI SPORTOWE. W niedzielę odbyły się tutaj na boisku BBSV zawody mistrzowskie śląskiej ligi piłki nożnej między żywiecką Koszarawą a bielskim BBSV, które po ambitnej grze obu drużyn zakończyły się 1:1 (1:0). Urządzone przez DFC „Sturm“ zawody jubileuszowe przyniosły ostateczne zwycięstwo bialskiemu TS Biała-Lipnik“, które pobił Leszczyński KS w stosunku 3:0 (0:0), uzyskując tem puhar. DFC Sturm zwyciężył nad B. K. S-em (Biała) 2:1 (1:1). „Hakoah“ bielski wyjechał w niedzielę do Czechowic celem rozegrania zawodów przyjacielskich z tamtejszym R. K. S-em, pokonując go w stosunku 3:2 (2:1).

SEKCJA TENISA STOŁOWEGO BIELSKIEJ „MAKKABI“, która zdobyła ostatnio mistrzostwo Bielska-Białej, została zaproszona przez lwowską „Hasmoneę“, mistrza Polski, do Lwowa celem rozegrania zawodów ping-pongowych.

WYSTAWA BENCJONA ZUCKERMANNA W BIELSKU. Znany artysta malarz Bencjon Zuckermann, którego wystawa cieszyła się ostatnio tak wysokim sukcesem w Warszawie, Krakowie i innych wielkich miastach w Polsce, bawi obecnie w Bielsku, gdzie w najbliższych dniach otworzy wystawę swych dzieł.

TEATR MIEJSKI W BIELSKU: Dziś o 20-tej: „Coś nie w porządku!“, komedja Arnolda.

— KATOWICE! WIZO. Dziś we środę referat p. I. Wexnerowej z Krakowa pt. „Typ kobiety dzisiejszej w literaturze współczesnej“.

Jeszcze tylko jutro i pojutrze można wnosić reklamacje. Reklamuj dziś!

mi cierpliwość, a sam pan w to nie wierzy!“

„Ależ, pani profesorowo, niech pani wybaczy. Skąd do pani to myśli? Proszę tylko czekać, tylko czekać!“

Lekarz wciąż powtarzał „czekać, czekać“ i nie przeczuwał, z jaką cierpliwością ona czekała i nie chciała uwierzyć w swoją niepłodność, z jaką tęsknotą oczekiwała błogosławieństwa, które dla wielu kobiet jest przekleństwem. Często podczas bezsennych nocy składała ręce i modliła się cicho: „Mój kochany Boże! Wszystko przecież jest w Twojej mocy. Dlaczego tysiące kobiet ma dzieci, chociaż tego nie chcą? Nieraz nawet te dzieci zabijają.“ Z goryczą myślała o tem, że istnieje cały przemysł, mający unicestwić błogosławieństwo Boże, i że moralność na tyle się zmieniła, iż opinja publiczna, która przecież wkońcu wszystkie prawa znosi, że ta opinja zwalnia ten czyn od kary. „Dlaczego, o Boże, dla innych kobiet jest przekleństwem to, czego ja tak bardzo pragnę: Dziecko!...“ — Nie mogła dokończyć myśli, gdyż pod zasłoną łez i trawiącej ją tęsknoty widziała, czuła prawie miękkie ramię dzieciątka, niewinny uśmiech dziecka i głupiutką, dziecinną twarzyczkę.

„Dlaczego?“ — pisała do matki. „Dlaczego to musi spotkać akurat mnie. Resia i Henryk mają dzieci, dlaczego ja nie mam?“

Pani Sala pocieszała ją w listach jak tylko mogła i prosiła ją o cierpliwość. „Wkrótce przyjedziemy do ciebie do Berna i o tem pomówimy!“

A pan Herman, nie przeczuwając niczego, pisał: „Czemu tak nalegasz, ażebyśmy przyjeżdżali? Chcielibyśmy przecież przyjechać, ale ja jestem zajęty. Czy może myślisz, że nie mam roboty, dlatego, że nie mam interesu. Twoja matka — ładnie wyglądam! — postarała się o dom dla mnie. Nie daje mi sprzedać domu, wiesz to przecież. Lecz jeżeli nam Bóg pozwoli, przyjedziemy za tydzień, albo najwyżej za czternaście dni. Ale proszę cię Berto, nie rób żadnych historyj i nie rób żadnych przygotowań. Wiesz, że ja tego nie lubię. Chcemy tylko zobaczyć ciebie i Fryderyka i nic pozatem.“

— — — — — — — — — — —

Pani Berta z mężem czekała na stacji berneńskiego dworca. Oczekiwali w wielkiem podnieceniu i z dwoma bukietami w ręku na wiedeński pociąg pośpieszny.

„Czy to pewne, Fryderyku“ — zapytała Berta poraz trzeci — „że pociąg nie ma spóźnienia?“

„Ależ Berto, spóźnienie musiałoby przecież być podane na tablicy.“

„A może oni o tem zapomnieli? Czy nie możnaby zapytać o to urzędnika kolejowego?“

„Ach, Boże!“ — westchnął i patrzył na niebo, o ile koliste dachy dworca na to pozwalały. — — —

Wreszcie wiedeński pociąg pośpieszny, punktualnie według rozkładu jazdy, wtoczył się do hali, a wzrok Berty przeszywał wagony, aż wkońcu w jednym okno odkryła starszego pana, a za nim siwą głowę.

„Oto są, Fryderyku!“ — zawołała pełna radości. „Oto są!“ — i pobiegła za toczącemi się wolno wagonami. Gdy pociąg stanął, chciała wsiąść do wagonu, ale wysiadający podróżni uniemożliwili jej zamiar i dziwili się podnieconej damie. Berta musiała spokojnie czekać przy stopniach wagonu, aż wkońcu zjawił się pan Herman, jako jeden z ostatnich.

(Ciąg dalszy nastąpi).

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Niemcy fałszują statystykę!

Zagadką gospodarczą wysokiego rzędu wydaje się być kształtowanie się sytuacji ekonomicznej w Niemczech dzisiejszych. Na pierwszy rzut oka mogłoby uchodzić wprost za rzecz nie znajdującą logicznego uzasadnienia, że w Niemczech, które swą ultraprotekcjonistyczną polityką wobec swych kontrahentów zagranicznych znalazły się w całkowitej izolacji i któ re swą polityką społeczną wywołały na wielką skalę zakrojoną akcję bojkotową w całym świecie — zachodzi w przeciwstawieniu do reszty gospodarstwa światowego, jakowaś, na tajemniczem źródle oparta, regeneracja ekonomiczna.. Przecież wedle oficjalnie przez Berliński Instytut Statystyczny opublikowanych cyfr znajduje się produkcja przemysłowa Niemiec w trakcie wyraźnego rozkwitania i wykazuje wyniki o 22 procent wyższe przeciętnie w roku obecnym w porównaniu z rokiem 1932. Wedle ostatnich wykazów niemieckiego urzędowego Instytutu Statystycznego wykazuje np. obliczona już definitywnie w odniesieniu do miesiąca sierpnia br. wytwórczość przemysłowa Niemiec wartość 3.500 miljonów Rm. w r. obecnym, podczas gdy wartość produkcji przemysłowej w tymsamym miesiącu 1932 r. przedstawiała się tylko w wysokości 2.850 miljonów Rm. Także i handel zagraniczny Rzeszy kształtuje się wedle cyfr wykazywanych przez oficjalne urzędy niemieckie, nader korzystnie i wbrew wszelkim — jak podnoszą pisma niemieckie — oczekiwaniom prowodyrów bojkotu zagranicznego, daje nawet lepsze rezultaty niż w tymsamym okresie czasu ubiegłego roku. Np. wedle danych niemieckich wynosi nadwyżka wywozu we wrześniu br. 99 miljonów marek, w sierpniu 66 miljonów marek, a w lipcu 25 miljonów marek. Z cyfr tych ma wynikać progresywny wzrost dodatnich rezultatów niemieckiego bilansu handlowego. Opierając się na tych wszystkich liczbowych argumentach „niemieckiego zwycięstwa gospodarczego" na międzynarodowej arenie, podnoszą reprezentanci ekonomicznej doktryny hitlerzmu a więc np. wydawany przez hamburski „Weltwirtschafts-Archiw" naukowy perjodyk pt. „Wirtschaftsdienst" (zeszyt 44 z listopada br.), że „mit dem Gespenst der „Isolierung" kann man heute vielleicht noch schwächliche Länder wie Oesterreich, die von der Gunst ihrer Gönnerstaaten leben, in Angst versetzen; Deutschland dagegen ist sich bewusst, dass es durch seine mutige Ablehnung der europäischen Scheinbeziehungen nur gewinnen kann". A więc Niemcy na zerwaniu połączeń gospodarczych ze światem, na skierowanej przeciwko nim akcji bojkotowej miałyby odnieść, jak to wynika z powyższego, tyklo zysk. Gdzie leży wytłumaczenie tego faktu?

Bo ostatecznie ogólnie znane fakty forytowania niemieckiego eksportu towarowego zapomocą marek rezestrowych czy innych premij pod nazwą skrypsów, mogą odgrywać pewną nawet i wielką rolę w zdolności konkurencyjnej eksportu Rzeszy na rynkach międzynarodowych, nie mogą jednak przy ogólnie pogarszających się warunkach zbytu uzasadniać wzrostu wywozowego w stopniu powyżej naprowadzonym w niemieckim bilansie handlowym, a już w każdym razie nie mogą wywierać żadnego wpływu na pogłębianie zbytu na rynku wewnętrznym, co jednakże obecnie w Niemczech rzekomo ma miejsce, a to w związku z wykazywanym przez statystykę niemiecką wzrostem zatrudnienia przemysłowego. Rozwiązania więc zagadki niemieckiej konjunktury ekonomicznej należy szukać gdzie indziej.

Pomocnem w poszukiwaniach za rozwiązaniem ekonomicznego enigmatu Niemiec może się okazać oświadczenie pochodzące z tak autorytatywnej strony, jak od samego Goebbelsa, a które brzmi: **„Statystyka winna entuzjazmować"!** A więc statystyka, ta najbardziej objektywna z pośród wszystkich istniejących dyscyplin naukowych, najmniej dająca się — naturalnie jak długo jest trzymana w obrębie faktycznej rzeczywistości — powodować tendencjami opracowujących ją osób, **statystyka, ta arytmetyka ekonomiki politycznej, zamienioną została w dzisiejszych Niemczech na najzwyczajniejszy propagandowy afisz. Poprostu wypisuje się pod urzędową firmą instytutów badania konjunktur i pseudonaukowych biur statystycznych cyfry, które w danym momencie są z punktu widzenia konjunktury politycznej potrzebne dla tendencyjnego zobrazowania konjunktury gospodarczej.**

Nie trzeba zresztą nazbyt głęboko w istotę rzeczy wnikających dociekań i obrachunków statystycznych, by udowodnić bez reszty, że

cała obecnie przez Niemcy oficjalnie publikowana konjunktura i wszystkie cyfry ją naświetlające, nie są niczem więcej, jak tylko marnym falsyfikatem.

Przy niezmiernym wzroście produkcji, o którym mówią cotygodniowe i comiesięczne sprawozdania oficjalnych urzędów Rzeszy, okazuje się jednak, że istnieje w Niemczech stałe cofanie się dochodów z transportu kolejowego. Np. wpływy z różnych podatków od przewozu towarowego wynosiły w sierpniu 1932 r. 70.7 miljonów Rm. a w sierpniu br. 58.5 miljonów Rm. Także i w zakresie wpływów z podatków pośrednich (konsumcyjnych) wykazanem zostaje na przekór rzekomemu ożywieniu gospodarczemu, silne cofanie się. Podatek od soli, a więc od artykułu pierwszej potrzeby, i nie dającego się praweże zupełnie zastąpić innym towarem, wykazuje skomprymowanie się do 1/3.

Najbardziej jednak może kompromitującym odcinkiem w niemieckiej statystyce oficjalnej jest sprawa rzekomego zaniku bezrobocia. Już od pewnego czasu zagranica zwracała uwagę, że stały zanik wpływów podatkowych od wszelkiego rodzaju uposażeń i płac w Niemczech pozostaje w nader jaskrawej sprzeczności z rzekomem zmniejszaniem się bezrobocia. Obecnie jednak sprawa ta przybrała wprost skandaliczne formy. Od końca kwietnia do końca czerwca br. podatek od uposażeń i płac spadł po stronie wpływów niemieckiego budżetu, zresztą wedle oficjalnych publikacyj, o 18,8 miljonów marek w porównaniu do tegosamego okresu czasu roku ubiegłego. Przy takim spadku wpływów podatkowych wynosić musiało naturalnie zredukowanie się kwot brutto uposażeń i płac kilkaset miljonów marek. W jaki sposób więc zrozumieć, że wedle tychsamych oficjalnych komunikatów i dat niemieckich w tymsamym okresie czasu znaleźć miało w Niemczech zatrudnienie do 2 miljonów bezrobotnych!

Słusznie zwracają uwagę w sferach fachowców, że podczas, gdy posługiwanie się falsyfikatami obliczeń statystycznych w pewnych zasadniczych i ostatecznych rubrykach sprawozdań jest stosunkowo łatwą do przeprowadzenia, to jednak należyta interpolacja fałszywych cyfr do różnych pomniejszych i podrzędniejszych — z punktu widzenia efektu ostatecznego — pozycyj w tabelach obliczeniowych, jest technicznie wprost niewykonalna. Toteż te właśnie w cieniu wielkich tabel poukrywane podrzędne cyfry, jednak odpowiednio naświetlone, stanowią punkt wyjścia dla dyskredytującej niemiecką statystykę oficjalną krytyki zagranicznej.

Zagadka niemieckiego wzlotu konjunkturalnego okazuje się więc bardzo łatwą do rozwiązania, skoro przyjąć, że zasadza się ona

na najordynarniejszem fałszerstwie.

Do czego jednak to fałszowanie prosperacji gospodarczej ma prowadzić?

Zapewne, że pierwszym celem jest tendencja polityczna zamydlenia oczu szerokim masom „na wewnętrznym rynku niemieckim". Dalszym celem jest bezwzględnie wywołanie i w oczach zagranicy wrażenia niemieckiej niezależności ekonomicznej i siły, która poradzić sobie może z wszelkiemi przeciwieństwami. Niewiadomo jednak, czy już w krótkim czasie to niemieckie hochsztaplerstwo gospodarcze na skalę zaprawdę nienotowaną w historji, nie zemści się na własnem ciele Niemiec w sposób nader bolesny. Przecież w Niemczech przebąkiwuje się ostatnio coraz częściej o konieczności „repudjacji" prywatnych długów zagranicznych, sięgających dziś sumy 24 miljardy marek. Czy jest możliwem do pomyślenia, by wierzyciele zagraniczni chcieli zgodzić się wobec dzisiejszych wojujących Niemiec na jakiekolwiek ustępstwa — szczególnie przecież, gdy Niemcy te, jak same to urzędowo udowadniają „przeżywają okres wyjątkowej prosperacji", a reszta świata walczy szczerze z klęską niebywałego kryzysu.

LUDWIK BERGER

Prace nad reformą zryczałtowanego podatku obrotowego

Na terenie Izb Przem.- Handlowych przystąpiono do opracowania szczegółowych wniosków, mających na celu sprecyzowanie zasad, według których zryczałtowany podatek obrotowy miałby być pobierany poczynając od r. 1935. Jak wiadomo w sprawie pobierania zryczałtowanego podatku obrotowego w r. 1934 Izby Przem.- Handlowe wysunęły już szereg propozycji przyczem narazie uznano za wskazane utrzymanie w mocy przepisów dotychczasowego rozporządzenia z uwzględnieniem jednak spadku obrotów. Jeśli chodzi natomiast o r. 1935, to byłoby wskazane wprowadzenie szeregu zmian podyktowanych przez doświadczenie z lat ubiegłych.

Zniżka ceny patentów akcyzowych

Ministerstwo skarbu przyrzekło delegacjom kupiectwa, że w r. 1934 obniży cenę patentów akcyzowych. Cena ta wynosi obecnie 310 zł. za rok i w stosunku do rzeczywistych obrotów piwem jest zbyt wysoka. Według bowiem ostatnich danych statystycznych, ogólna konsumcja piwa spadła w r 1932 w stosunku do lat poprzednich o 50 proc.

Świadectwa z akt stanu cywilnego wolne od opłat stemplowych

Na podstawie wydanych ostatnio przepisów wolne są od opłaty stemplowej odpisy, wyciągi i inne świadectwa z akt stanu cywilnego, dotyczące szefów i funkcjonarjuszów przedstawicielstw dyplomatycznych państw obcych, jeżeli te osoby są obywatelami państwa wysyłającego i należą do uznanego personalu eksterytorjalnego, dalej szefów przedstawicielstw konsularnych państw obcych, również pod warunkiem obywatelstwa danego państwa, wreszcie członków rodzin wymienionych osób urzędowych. Również wolne są od opłaty stemplowej świadectwa z akt stanu cywilnego, wydawane w pewnych wypadkach na

żądanie przedstawicielstw państw obcych.

W odniesieniu do obywateli polskich wolne są od opłaty stemplowej świadectwa z akt stanu cywilnego, wydawane celem przedstawienia ich kasom chorych, związkom ubezpieczeń pracowników umysłowych i innym instytucjom ubezpieczenia przymusowego niemajątkowego dla stwierdzenia uprawnień ubezpieczeniowych. Dotyczy to również świadectw wydawanych celem dołączenia do akt urzędu prowadzącego ewidencję i kontrolę ruchu ludności, oraz świadectw wydawanych urzędom państwowym i samorządowym.

Przeciw „konfidentom" podatkowym

Organizacje gospodarcze przedstawiły Ministerstwu Skarbu szereg wniosków zasadniczych w sprawie zbierania informacyj przy wymiarze podatkowym. W nowej ordynacji wyborczej, która przedstawiona ma być ciałom ustawodawczym, proponowane jest prowadzenie instytucji zaprzysiężonych rzeczoznawców podatkowych dla poszczególnych gałęzi handlu i przemysłu.

Związki kupieckie występują przeciwko zasięganiu informacyj o płatnikach w drodze poufnej, konfidencjonalnej, podnosząc, że system ten jest szkodliwy dla życia gospodarczego i może być przedmiotem licznych nadużyć.

Okazje do handlu z zagranicą

Szwedzki dom importowo- eksportowy poleca firmom polskim swoje usługi w zakresie importu papieru, duńskich maszyn do pisania i powielania, lin stalowych, konopnych i manila, surogatów chemicznych oraz eksportu drzewa tartego, mebli giętych, wełny drzewnej, przetworów ziemniaczanych etc.

Bliższych informacyj udziela biuro Izby Przemysłowo- Handlowej w Łodzi.

Górnik francuski — miljonerem



Górnik francuski, Louis Ribiere z Avignon, wygrał na loterji państwowej główną wygraną, zdobywając 5 miljonów franków.

ZE SPORTU

Żydowskie organizacje sportowe w Polsce

protestują przeciw nawiązaniu stosunków z Niemcami

Komitet Centralny Zw. Makkabi opracował szereg imprez, które mają nosić charakter protestu żydowskich organizacyj sportowych w Polsce przeciwko przyjęciu przez P. Z. P. N. zaproszenia na mecz Polska—Niemcy w Berlinie. W dniu 8 grudnia rozegrane zostaną w całej Polsce mecze piłkarskie, których całkowity dochód przeznaczony będzie dla uchodźców z Niemiec. Tegoż dnia odbędą się w szeregu miejscowościach specjalne wiece protestacyjne.

Nadmienić należy, że publiczność żydowska bojkotowała mecz treningowy drużyn reprezentacyjnych, na stadjonie Legji warszawskiej.

Na odbytym onegdaj walnym zjeździe okręgu lwowskiego WZ Makkabi uchwalono następujące rezolucje:

„Walny Zjazd okręgu lwowskiego W. Z. „Makkabi" wyraża żal, że władze sportowe w Polsce zdecydowały się na nawiązanie kontaktu sportowego z Niemcami w chwili gdy cały świat kulturalny się od nich odwraca".

„Doroczny zjazd okręgu lwowskiego W. Z. „Makkabi" uchwala akces do ruchu bojkotowego Niemiec, polecając przyszłej egzekutywie, klubom i towarzystwom jej podległym bezwzględne przestrzeganie bojkotu i przystępowanie do lokalnych komitetów bojkotowych".

—oOo—

AMERYKAŃSKI KOMITET OLIMPIJSKI COFA SIĘ.

Jak donoszą z Nowego Jorku, Amerykański Komitet Olimpijski ponownie rozpatrywał sprawę bojkotu igrzysk olimpijskich w Berlinie, przyczem podstawą obrad było wyjaśnienie niemieckiego komitetu igrzysk olimpijskich przesłane telegraficznie na ręce sen. Sherila. W dyskusji sen. Sheril podniósł, że decyzja bojkotu przyczyni się do wzrostu antysemityzmu w Ameryce, ponieważ sportowcy amerykańscy chcą wziąć udział w olimpjadzie.

W wyniku obrad sformułowano odpowiedź do niemieckiego komitetu igrzysk olimpijskich, w której podkreślono, że Amerykanie wezmą udział w olimpjadzie berlińskiej i że komitet amerykański przyjmuje do wiadomości treść depeszy ks. Mecklenburga, dra Lewarda i v. Halta, że Żydzi będą przyjmowani do klubów niemieckich. Wreszcie wyrażono nadzieję, iż ograniczenia niearyjczyków w Niemczech będą usunięte nim Ameryka przystąpi do przygotowań olimpijskich.

Wiadomość powyższa świadczy, że Amerykański Komitet Olimpijski ograniczył się do kroku demonstracyjnego, bez faktycznego zamiaru zbojkotowania olimpjady berlińskiej.

WAŻNIEJSZE ZDARZENIA PIŁKARSKIE.

Bruksela: Danja—Belgja 2:2 (2:1). **Liga angielska:** Tottenham—Derby County 1:0, Arsenal—Hudersfield 1:0, Everton—Stoke City 2:1, Newcastle United—Aston Villa 3:2, Chelsea—Birmingham 1:1, Portsmouth—Manchester City 2:0, Leicester—Leeds 2:2, Liverpool—Westbronwich 1:1. Sheffield—Blackburn 1:0, Sunderland—Wednesday 4:0, Middlesborough—Wolverhampton 1:0 **Szkocja:** Motherwell—St. Mirren 1:1, Rangers—Falkirk 3:1 Hibernians—Airdrieonians 3:0, Ayr—Dundee 3:2. Celtic—Lanark 3:1, Aberdeen—Johnston 1:1 **Wiedeń:** Team Admira, Austria — AIK Sztokholm 3:0, Sportklub—Hakoah 2:1, Rapid -Team II ligi 8:1, Wacker—Libertas 2:1. **Praga:** Slavia—Viktoria (Pilzno) 3:0, Zidenice—Viktoria Žižkov 2:1, I FC—DSV (Brno) 1:1. **Budapeszt:** FTC—Phöbus 4:3, Hungaria —Segedi 3:2. III Ker—Keczkemet 3:3, Ujpest—Kispest 4:1. Bocskai—Attila 2:1. Somogy—Nemzeti 3:2. **Niemcy:** Tennis Borussia—Hertha 3:2. **Jugoslawja:** Hask—Concordia 3:1. Jugoslawija—Primorie 5:1 **Włochy:** Florencia—Ambrosiana 4:2. Juventus—Brescia 5:1. Triest—Turyn 1:1. Genua—Rzym 1:0. Bologna—Casale 2:0. Mediolan—Alessandria 1:1. Padwa—Palerno 3:1. Neapol—Pro Vercelli 0:0, Lacio—Livorno 2:0.

Poznań: HCP—Warta 2:1. **Śląsk:** Dąb—Chorzów 1:1, NFC—Słowian Bogucice 1:1, Śląsk (Świętochłowice)—Orzeł 4:1, Naprzód—Amatorski 3:1. **Bielsko:** Koszarawa (Żywiec)— BBSV 1:1. Biała Lipnik—Leszczyński 3:0, Sturm—BKS 2:1, Hakoah—BKS Czechowice 3:2.

HOKEJ LODOWY.

Wiedeń: LTC Praha—Wiener EV 2:0. **Praga:** Sparta—Berlin 5:2 **Paryż:** Niemcy—Paryż 2:1. **Barcelona:** Szwajcarja—Hiszpanja 1:1. **Medjolan:** HCMilano—EHC St Moritz 2:2 (w drużynie szwajcarskiej grali bracia Ball z Berlina).

MECZE BOKSERSKIE.

Łódź. IKS—Skoda (Warszawa) 8:8 pkt. **Lwów:** Czarni—Pogoń 9:3 pkt., Hasmonea—Lechja 10:6 pkt. **Mecz Polska—Szwecja** odbędzie się definitywnie 14. stycznia 1934 w Sztokholmie.

WIEŚCI O WALASIEWICZÓWNIE.

Jak podaje amerykańska prasa polska, Walasiewiczówna oświadczyła po przybyciu do Ameryki, że w okresie zimowym zamierza przejść kurs pilotażu. Pozatem będzie startować kilkakrotnie na zawodach lekkoatletycznych w hali oraz na wiosnę w Ameryce i Kanadzie. Do Polski wraca w czerwcu. Walasiewiczówna wzięłaby w Polsce udział w obozie treningowym, w meczach z Czechosłowacją, Italją i Japonją, oraz w IV. igrzyskach kobiecych w Londynie i igrzyskach polskiej emigracji.

WIADOMOŚCI ŁYŻWIARSKIE.

Pozwolenie na mecz Polska—Sowiety. Międzynarodowy Związek Łyżwiarski nadesłał na ręce Pol. Zw. Łyżwiarskiego oficjalne zezwolenie na odbycie meczu łyżwiarskiego Polska—Sowiety.

Zawody międzynarodowe w Zakopanem. W dniach 5—6 stycznia 1934 r. odbędą się w Zakopanem międzynarodowe zawody łyżwiarskie w jeździe figurowej o mistrzostwo Zakopanego.

Zaproszenie na mistrzostwo Wysokich Tatr — 31. 12. Czołowi nasi zawodnicy w jeździe szybkiej otrzymali zaproszenie do udziału w mistrzostwach Wysokich Tatr, które odbędą się w dniu 31 grudnia br. w Lomnicy, w jeździe figurowej.

Szwedzi chcą przyjechać do Polski. Łyżwiarze szwedzcy zainteresowali się ostatnio wynikami naszych zawodników i proponują wysłanie swoich łyżwiarzy na międzynarodowe zawody w Polsce.

FRANCJA - ANGLJA mecze hokejowe rozegrane w **Londynie wygrali Francuzi 2:1 i 1:0. W zespole zwycięzców grali „Francuzi z Kanady".**

125.000 LEI RUMUŃSKICH (7.5 tys. zł) zapłacił klub FC Crisene budapeszteńskiej Hungarii za słynnego napastnika Borathi'ego.

POLAK SALOWICZ W BRAZYLJI osiągnął w biegu na 100 mtr. czas 10,5 sek., a więc na poziomie olimpijskim.

WAWEL—GEDANJA rewanż bokserski w Gdańsku **odbędzie się dn. 8 grudnia br.**



ŚRODA, 29 LISTOPADA.

Kraków (312.8) 7—8 Audycja poranna. 11.40 Przegląd prasy, wiadomości bieżące, 11.57 Sygnał czasu, hejnał, 12.05 Płyty, dziennik południowy, 12.35 Transm. z gimnazjum im. Nowodworskiego: zebranie Koła Miłośników Książki, 13.05 Wiadomości meteorologiczne. 15.25 Wiadomości eksportowe i gospodarcze. 15.40 Płyty. 16.05 Słuchowisko dla dzieci. 16.40 „Elementy pierwotne w wierzeniach i obrzędach ludu polskiego" — dr. A Szinagel. 16.55 Orkiestra jazzowa teatru „Cyganerja". dyr Górzyński. L Lawiński (wesołe piosenki). K Gimpel (fort.). 17.50 Płyty. 18 „W ormiańskiem gnieździe" — prof. A. Lisowski. 18.20 „Tańce artystyczne w różnych wiekach", utwory fortep. w wyk M. Jonasówny. 19.05 „Stary Kraków" — dr. J Dobrzycki. 19.20 Rozmaitości. 19.25 „Poezja książek" (kwadrans poetycki). 19.40 Wiadomości sportowe, dziennik wieczorny. 20 Koncert pośw. muzyce polskiej, dyr. Oziminski. Z. Żmigród- Fedyczkowska (sopr.). L. Urstein (akomp.). W przerwie o 21 „Potęga książki" — p. F. Ossendowski. 22.15—23.30 Muzyka lekka, o 23 wiadomości meteorologiczne i policyjne.

• • •

Warszawa (1411.8) 7—16.40 p. Kraków. 16.40 Skrzynka pocztowa — dr. M. Stępowski. 16.55 p. Kraków. 17.50 Skrzynka pocztowo rolnicza — inż. W. Tarkowski 18—19.05 p. Kraków. 19.05 Rozmaitości. 19.25—23.30 p. Kraków.

• • •

Katowice (408.7) 7—16.40 p. Kraków. 16.40 Skrzynka pocztowa. 16.55 19.05 p Kraków 19.05 Rozmaitości. 19.25—23 p Kraków. 23 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

• • •

Lwów (380.7) 7—16.40 p Kraków. 16.40 „Listy i programy" — dyr. Petry. 16.55 p Kraków. 17.50 Akcja „Radjo-dzieciom". 18 19.05 p. Kraków. 19,05 Rozmaitości. 19,25—23.30 p Kraków.

• • •

Wiedeń (517.2) 1.30 Koncert ork. kameralnej. 15 Reportaż sportowy z meczu piłki nożnej Austrja—Szkocja. 19 Koncert popularny. 20.15 „Der Brief" — sztuka Somerseta Maughama. 22.25 Muzyka taneczna.

• • •

Paryż (328.2) 9. 14.15 Koncerty. 20.30 Nowości z płyt. 22.05 „Ici Paris" kilka scen z wielkiej rewji. 23.30 Muzyka popularna.

• • •

Rzym (441.2) 13. 17.15 Koncerty, 20.30 „Tristan i Izolda" — opera Wagnera

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 57	LISTOPAD 29 ŚRODA 11 Kislew 5694	Zachód słońca 15 m. 27

Dziś wiec protestacyjny młodzieży ogólno-sjońskiej

Staraniem Zw. Żyd. Młodz. Akadem. U. J. „Haszachar-Przedświt“ odbędzie się dziś w środę, dn. 29 bm. w salach Żyd. Domu Akadem. (Przemyska 3).

WIELKI WIEC PROTESTACYJNY MŁODZIEŻY OGÓLNO-SJOŃSKIEJ

przeciw ograniczeniom imigracji do Palestyny. Przemawiają: tow. dr. J. Ohrnstein i tow. dr. M. Pomeranz. Początek o godz. 8.15. Wstęp wolny.

Nowy rozkład jazdy Lux-Torpedy

Od 1 grudnia 1933 r. zmienia się następująco rozkład jazdy pociągu Lux Torpedy.

We wtorki, środy, czwartki i piątki między Krakowem a Katowicami: Poc. Mt. 402 odjazd z Krakowa 7'22, przyjazd Katowice 8'21. Poc. Mt. 404 odjazd z Krakowa 13'44, przyjazd Katowice 14'43. Poc. Mt. 401 odjazd z Katowic 8'40, przyjazd Kraków 9'38. Poc. Mt. 403 odjazd z Katowic 15'05, przyjazd Kraków 16'03.

W soboty Poc. Mt. 402 odjazd z Krakowa 7'22, przyjazd Katowice 8'21. Poc. Mt. 403 A odjazd Katowice 13'44, przyjazd Kraków 14'42 i odjeżdża dalej do Rabki i Zakopanego, jako pociąg Mt. 507 odjazd Kraków 14'55. przyjazd Rabka 16'41. przyjazd Zakopane 17'39.

W niedzielę Poc. Mt. 505 odjazd Kraków 8'30. przyjazd Rabka 10'16. przyjazd Zakopane 11'14. Poc. Mt. 508 odjazd Zakopane 12'50. przyjazd Nowy Targ 13'11. Poc. Mt. 509 odjazd Nowy Targ 15'00, przyjazd Zakopane 15'26. Poc. Mt. 506 odjazd Zakopane 20'08, odjazd z Rabki 21'02. przyjazd Kraków 22'45 i odjeżdża dalej do Katowic, jako poc. Mt. 406 odjazd Kraków 22'57, przyjazd Katowice 23'56.

W nocy z niedzieli na poniedziałek Poc. Mt. 405 odjeżdża z Katowic o 0'02, przyjazd Kraków 1'00.

Egzekutor skazany na 8 miesięcy więzienia

(rg) Egzekutorem w Brzesku był w latach ubiegłych emeryt. por. Alfred Zbijewski (lat 38). W czasie pełnienia swej funkcji sprzeniewierzył on w latach 1931 i 1932 kwotę 2.829 zł. na szkodę PZUW. Ponadto wyłudził od różnych osób. pod pozorem zaległych podatków. około 200 zł.

Za czyn ten odpowiadał Zbijewski wczoraj przed Sądem Okręgowym w Krakowie i po przeprowadzonej rozprawie został zasądzony na 8 miesięcy więzienia. Trybunałowi przewodniczył s. o. dr. Bobilewicz. wotowali s. o. dr. Solecki i s. o. dr. Merunowicz. Oskarżał prokurator dr. Szypuła.

Samochód najechał na bryczkę

Roman Michalski. szofer, zam. w Zakopanem. jadąc autem osobowem ul. Szewską. w kierunku ul. Karmelickiej najechał na skrzyżowaniu na wyjeżdżającą w tym czasie z ul. Krupniczej w ul. Dunajewskiego bryczkę dwukonną. wojskową, powożoną przez sapera Piotra Jurko, z 1-go Baonu Mostów Kolej.

Bryczką jechała Ewa Zarzycka, żona ppłk. W.P. dowódcy 1. Baonu Mostów Kolej.

Przy bryczce złamany został dyszel, przyczem spłoszyły się konie, które zostały w ul. Basztowej przez przechodniów zatrzymane. Z jadących bryczką ani z przechodniów nikt żadnych uszkodzeń nie odniósł, a tylko konie okaleczone zostały lekko. Przy aucie rozbita została przednia szyba oraz uszkodzony lewy bok. Dalsze dochodzenia prowadzi się.

Napad na policjanta na pl. Wolnica

Przechodzień postrzelony w czasie zajścia

(rg) Wczoraj w południe plac Wolnica był widownią niebywałej awantury. Było to około godziny 2-giej w poł., kiedy na tle narazie niewyjaśnionem doszło do wielkiej kłótni, a następnie bójki między dwiema grupami różnych osobników.

W momencie, gdy walczący nacierali na siebie nożami, nadszedł posterunkowy. Widząc przebieg zajścia podbiegł on do jednego z bijących się, który uzbrojony był w nóż i chciał go rozbroić. Towarzysze ujętego pospieszyli mu natychmiast z pomocą. Rzucono się na posterunkowego i usiłowało go ubezwładnić. Ten począł się szamotać z napastnikami. W tej chwili padł strzał. Rewolwer, trzymany przez posterunkowego, wypalił, a kula ugodziła młodego człowieka, który stał obok w tłumie i przypatrywał się zajściu.

Do rannego — którym był 21-letni Roman Frenczyn, robotnik, wezwano pogotowie ratunkowe. które udzieliło mu pierwszej pomocy. W międzyczasie, korzystając z zamieszania, napastnicy rozbiegli się. Dochodzenia prowadzone przez władze policyjne doprowadziły do ujęcia kilku z pośród napastników, których aresztowano.

—o§o—

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9 i plac Zgody 18.

— DYREKCJA ŻYDOWSKIEGO GIMNAZJUM KOEDUKACYJNEGO W KRAKOWIE organizuje podczas wakacyj zimowych kolonję zimową pod kierownictwem prof. Waldmanna. Kolonja da możność młodzieży spędzenia wakacyj w górskiej okolicy i uprawiania sportów zimowych.

— STOW. ŻYD. ABS. W. S. H. Dziś we środę wygłosi w lokalu Mikołajska 9 kol. Wachsmann referat pt. „Projekt nowej ordynacji podatkowej“. Początek 7 wiecz. Goście mile widziani. Wstęp wolny.

— RUCH LUDNOŚCI WE WRZEŚNIU 1933. W ciągu miesiąca września br. zawarto w Krakowie małżeństw 130 (116), w tem chrześcijańskich 95 (88). Urodziło się żywo dzieci 261 (256), nieślubnych 53 (60), w czem z małżeństw żydowskich rytualnych 16 (20). Wśród żywo urodzonych było chłopców 131 (132). W tym samym okresie czasu zmarło osób 187 (184). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła 83 (85). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na choroby serca 41 i na gruźlicę 22. Wśród zmarłych było chrześcijan 152 (134).

— ODCZYT DRA HERSCHDOERFERA. Stow. Kobiet „Mizrachi“ (Sebastjana 33, I. p.) urządza dziś we środę referat dra O. Herschdörfera n. t. „W otchłaniach żydowskich“ o 7'45 wieczór. Goście mile widziani.

— Z MUZEUM NARODOWEGO. Wystawa darów otwarta obecnie w Muzeum Narodowem w Sukiennicach zamkniętą zostaje dnia 5-go grudnia. Rozpoczynają się bowiem prace nad urządzeniem wystawy dywanów i ceramiki. Zarząd Muzeum Narodowego udzielać będzie do dnia 5-go grudnia wszystkim wycieczkom szkół średnich i powszechnych (liczącym ponad 10 osób) zniżkowych biletów wstępu, po cenie 10 gr od osoby, za równoczesnem zgłoszeniem się w kancelarji Muzeum.

— POSIEDZENIE TOWARZYSTWA NEUROLOGICZNO- PSYCHJATRYCZNEGO. We czwartek 30 bm. o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się w sali wykładowej Kliniki neurologiczno- psychjatrycznej U. J. wspólne posiedzenie Towarzystwa neurologicznego i psychjatrycznego z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia. 2) dr. Gradziński: Przypadek płasawicy połowiczej. 3) dr. Koziorowski: Przypadek schorzenia rdzeniowego. 4) dr Landau: Przypadek „dystonji“ języka. 5) dr. Ferens: Przypadek guza mózgu. 6) dr. Horodeński: Przypadek zespołu ucisku rdzenia szyjnego.

— Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO. We czwartek 30 bm. godz. 6 wiecz. w nowym lokalu Seminarjum filozoficznego (ul. Józefa Piłsudskiego 4, I. p.) prof. E. Stamm wygłosi odczyt pt.: „Celowość, postęp i regresja jako kategorje rozwojowe“.

— Z RYNKÓW MIĘSNYCH. W ubiegłym tygodniu spędzono na targi w Krakowie buhaji 93, wołów 72, krów 108, jałówek 82, cieląt 507, nierogacizny 673, razem 1535 zwierząt. Z poprzedniego tygodnia pozostało 205 zwierząt. Ogółem 1740 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1669 sztuk, na konsumcję innych gmin 54 sztuk. pozostało niesprzedanych 17 sztuk. Przebieg handlowy: Ilość spędzonego bydła i nierogacizny mniejsza aniżeli w ubiegłym tygodniu. Jakość wołów średnia, krów i jałownika gorsza. Trzoda najprzedniejszej jakości rzeźnej. Ceny niezmienione.

—o()o—

— AKAD. ORG. SJON.-SOCJ. (Sarego 7, I. p.). Dziś, 8 wiecz. referat tow. F. Weisera nt. „Początki socjalizmu żydowskiego“. Czytelnia czasopism czynna codziennie od godz. 7—9.30.

— ZWIĄZ. ABS. ŻYD. GIM. W KRAKOWIE. Dziś, 7 wiecz. otwarcie czytelni.

— ZWIĄZEK ABSOLW. SZKOŁ ŚREDN. PRZYSZŁOŚĆ-HEATID“ (Sarego 7). Dziś, o 8 wiecz. Zebranie Koła Samokształceniowego z referatem.

— „EL-AL“, dziś, o godz. 19 (7) A. C. programowe w nowym lokalu.

—o§o—

—OBÓZ NARCIARSKI ORGANIZOWANY przez Związek Akad. Haszachar- Przedświt odbędzie się tego roku w Rozłuczu koło Sianek (Bieszczady) w dniach od 24. 12. 33 do 2. 1. 34 r. Wszelkich informacyj oraz wpisy przyjmuje sekretarjat Zw. Dietla 81 w godz od 8—9'30.

ZMARLI W KRAKOWIE: Gitla Kiem (l. 82), Ryfka Berger (l. 75)

Nie zwlekaj z reklamowaniem swego prawa wyborczego!

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 28. 11. 1933. **Akcje utrzymane. Dolar chwiejny.**

Papiery procentowe: 5-proc. Poż. Konwersyjna 51, 4-proc. l. zast. B. Krajowego 56.75.

Zebranie giełdowe zaznaczyło w dalszym ciągu trwający brak większego zapotrzebowania. Akcje bankowe, handlowe i przemysłowe bez notowania. Ruch słaby. Piasecki w poszukiwaniu po kursie 2.50, w towarze 2.75 bez obrotów. Do transakcyj doszło jedynie z papierów procentowych 5-proc. Poż. Konwersyjną i 4-proc. l. z. B. Krajowego po kursach ustalonych przy nieco większych obrotach.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

* * *

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara niepewna. W godzinach przedpołudniowych znacznie się wzmocnił, koło południa osłabł przy znaczniejszej podaży. Usposobienie chwiejne. W Krakowie dolar gotówkowy utrzymywał się na poziomie 5.75—5.65, czeki bankowo 5.70—. Bank Polski płacił początkowo 5.55 podwyższając do 5.65. Z innych walut Funt szterling 29.25—29.60, Frank szwajcarski 172.25—173, Marka niemiecka gotówka 211—212, wypłata 212.25—213.

* * *

Krakowska giełda zbożowa z dnia 28. 11. 1933. **Pszenica** dworska czerw. stand. 21.10—22.15, biała stand. 21.50—21.75 targowa stand. 21—21.25, żyto dworskie stand. 15.25—15.50, targowe stand. 15—15.25, owies targ. stand. 13.25—13.75, zadeszczony 12.25—12.75, jęczmień na krupy dworski 15.25—15.50, pastewny 13.50—14, mąka pszenna okr Krak. grysikowa 42—43, 45-proc. 38—39, 65-proc 38—39, 60-proc. poznańska 33—34, mąka żytnia okr. Krak. II. gat. sitkowa 24.25—24.50, razowa 18—19 poślednia 20—21, mąka żytnia okr. Poznań II. gat. sitkowa 24.25—24.50, Graham pszenny 30.50—31, otręby żytnie 9.50—9.60, pszenne 9.50—9.60. Tendencja spokojna, dowozy b. małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 28. 11. Kursy zamknięcia. **Akcje: Bank** Polski 79, 79.50 zwyżka o 50 gr na sztuce. Tendencja dla akc. B. Polskiego mocniejsza. **Papiery procentowe:** 3-proc. poż. budowlana 37.80, **4-proc** inwestycyjna zwyżka 104, 5-proc. konwersyjna 50.75, 50.50, 4-proc doalrowa 48.25, 48.60, 48.55, 7-proc. stabilizacyjna 53, 53.25, 53, 10-proc. kolejowa 100.25. Tend. dla poż. niejednolita, Listy zast. BGK. oraz B Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 124, Londyn 29.29, Nowy Jork czek 5.76, Nowy Jork telegr. 5.77, Paryż 34.86, Praga 26.43, Szwajcarja 172.50, Włochy 46.88, Berlin w obr. pryw. 212.60. Tend. dla dewiz. niejedn.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 28. 11. 1933. Ceny transakcyjne: żyto 585 ton 14 i trzy czw., 60 ton 14.60. Ceny orjentacyjne bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 28. 11. Dewizy: Zamknięcie: Paryż 20.21 i jedna czw., Londyn 16.99, Nowy Jork 3.34, Berlin 123.37 i pół, Wiedeń ofic. 72.65, Wiedeń noty 57.75, Praga 15.33, Warszawa 57.95. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 28. 11. W dniu dzisiejszym dolar osiągnął kurs 5.70 przy tendencji mocnej. W godzinach wieczornych nastąpiła lekka baissa, przy czem sprzedawano dolary po kursie 5.67 przy wielkiej ilości materjału.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork 27. 11. Otwarcie: Dillonowska 69, Stabilizacyjna 82.125, Dolarowa 59, Warszawska 48.50, Śląska 49. Zamknięcie: Dillonowska 69.50, Stabilizacyjna 83, Dolarowa 59.50, Warszawska nienotowana, Śląska nienotowana. Tendencja utrzymana.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 27. 11. Otwarcie i zamknięcie: Berlin 37.40—36.85, Londyn kabel 5.17—5.09 5/8, Paryż 6.11 1/2—6.04, Zurych 30.25—29.90, Rzym 8.24—8.15, Amsterdam 63.10—62.30. Tendencja bardzo słaba.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 28. 11 Cynk dost. natychm. 14 7/8, termin. 15 1/8, cyna natychm. 225 5/8—225 3/4, termin. 225 5/8—225 3/4, Bank 229 3/4, Straits 230 1/4, ołów natychm. 11 9/16, termin. 11 13/16, miedź natychm. 30 1/8—30 3/16, termin. 30 5/16—30 3/8, Elektrolit 33 1/2—34.

Oświadczenie Baldwina o sytuacji międzynarodowej

Londyn. 28. 11. PAT. Zamykając wczoraj wieczór w Izbie Gmin debatę nad orędziem królewskiem, które zainaugurowało nową sesję parlamentu zabrał głos wicepremjer Baldwin, wygłaszając **przemówienie w obronie zawartego w orędziu programu prac rządu narodowego. Przy końcu przemówienia Baldwin poruszył sytuację międzynarodową i wypowiedział szereg uwag o stanowisku Anglji w sprawie rozbrojenia i Ligi Narodów. Baldwin znalazł trzy możliwe rozwiązania** dla konferencji rozbrojeniowej: 1) rozbrojenie powszechne na poziomie Niemiec, 2) Ograniczenie zbrojeń, uniemożliwiające używanie większych agresywnych typów broni, które zostały już w dyskusji technicznej zdefinjowane. W tym wypadku kraje bardziej uzbrojone rozbroiły się do pewnej granicy, a Niemcy dozbroiły się do tych granic. 3) Wyścig zbrojeń. Z tych wszystkich możliwości **należy — zdaniem Baldwina — za wszelką cenę uniknąć trzeciej, tj. wyścigu zbrojeń.** Przed stu laty mniejwięcej Europa zwalczała militarystyczną Francję podobnie, jak obecnie zwalcza militarystyczne Niemcy. Francja zmieniła się do gruntu. Baldwin wyraził nadzieję, że również i Niemcy zmienią się. Niemcy mają obecnie przed sobą olbrzymie zagadnienie wewnętrzne. Czy pragną one pokoju? — zapytuje Baldwin. Mamy nadzieję, że tak, ale **musimy się o tem przekonać. Łącznie z Francją i Włochami musimy nawiązać z Niemcami kontakt i wyjaśnić sytuację. Cokolwiek zostanie dokonane, musi być doprowadzone z powrotem do Ligi Narodów. Za kilka lat Baldwin przewiduje możliwość dokonania następnego kroku. Takie ograniczanie zbrojeń, stopniowe, co parę lat, może doprowadzić do idealnego rozbrojenia, którego osiągnięcia niektórzy entuzjaści spodziewają się odrazu. Pod adresem Francji Baldwin oświadczył, że Francja i Wielka Brytanja są spadkobiercami i posiadaczami wielkich i starożytnych cywilizacyj. Interesy obu krajów są bardzo blisko ze sobą związane, przyjaźń ich jest wypróbowana i pewna. Mamy nadzieję że w tej walce o utrzymanie zabezpieczonego pokoju, jakiego Francja pragnie na równi z każdym z nas, będziemy szli razem obok siebie.**

Sensacyjna afera fałszerska

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 28. 11. (O) Z polecenia sędziego śledczego dla spraw szczególnej wagi dra Skórzyńskiego z Warszawy policja lwowska wszczęła dochodzenia w sprawie **sensacyjnej afery oszukańczej, wskutek której oddziały PKO w Krakowie Poznaniu i Lwowie poniosły straty sięgające 1,200.000 zł.** Trzej oszuści, handlarz koni Bystrzanowski ze Lwowa oraz urzędnicy Malinowski z Lublina i Gnat z Rzeszowa, **działając w zmowie,** dokonywali tych oszustw **przy pomocy fałszowania książeczek oszczędnościowych i alegatów w ten sposób, że wkładali do PKO po 1.000 zł. na książeczkę, a następnie fałszowali cyfry, dopisując do każdego tysiąca jedno zero. PKO wyznaczyła wielką nagrodę za ujęcie sprawców. W najbliższych dniach oczekiwane są sensacyjne aresztowania zarówno we Lwowie, jak i w Krakowie i Poznaniu.**

TEATRY KINA

— **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Dzisiaj w rocznicę Powstania Listopadowego dany będzie „Kordjan“ J. Słowackiego. w opracowaniu zbiorowem pod kierunkiem dyr. Osterwy, w oprawie malarskiej prof. K. Frycza. Jutro interesująca sztuka angielska R. Mackenziego „Igraszki muzyczne“.

— „**CZŁOWIEK Z TEKĄ**“. sztuka współczesnego repertuaru sowieckiego Alesandra Fajko, będzie najbliższą premjerą, w sobotę 2 grudnia. Próby odbywają się pod kierunkiem J. Karbowskiego.

— „**CYGANERJA“ Z ADĄ SARI I NORBERTEM ARDELLIM.** W poniedziałek dnia 4 grudnia daje opera krakowska „Cyganerję“ G. Pucciniego. Partję Mimi śpiewać będzie sławna śpiewaczka Ada Sari. Rudolfa znakomity tenor oper włoskich Norberto Ardelli. W partji Musetty wystąpi M. Kisielewska.

— **WYSTĘPY MENACHEMA RUBINA W TEATRZE ŻYD.** Bocheńska 7. Dziś we środę o godz. 8.30 wiecz. powtórzenie niezwykle interesującej **sztuki** Szaloma Alejchema „Krwawy żart“. Sztuka ta dzięki swoim niezwykłym walorom artystycznym cieszy się niezwykłem powodzeniem. Kreacja M. Rubina w otoczeniu świetnie zgranego zespołu, wszystko razem daje widowisko stojące na nieprzeciętnym poziomie artystycznym. Akademicy i Związki Zawod. otrzymują zniżki. Bilety w przedsprzedaży w firmie A. Fischhab, Grodzka 46.

— **DRUGI WIECZÓR HANKI ORDONÓWNY,** naszej niezrównanej pieśniarki, która przed kilku dniami była w Krakowie przedmiotem nadzwyczajnych owacyj ze strony publiczności, wypełniającej widownię do ostatniego miejsca, odbędzie się we środę 6 grudnia br. w Starym Teatrze. Bilety wraz z graderobą w cenie od zł 1.50 do 5.50 są już do nabycia w kasie St. Teatru.

— **KONCERT SYMFONICZNY W PAŁACU SZTUKI KU UCZCZENIU ROCZNICY POWSTANIA LISTOPADOWEGO.** Z inicjatywy dyr. Tow. Sztuk Pięknych i dyrektora Żychowicza odbędzie się w salonach Pałacu Sztuki dnia 2 grudnia (sobota) pierwszy wielki koncert symfoniczny z udziałem Zespołu orkiestry symfonicznej urzędników Kasy Chorych, Chóru Cecyljańskiego, prof. Melanji Sacewiczowej, prof. Henryka Szyfmana i innych. Odegrane i odśpiewane zostaną nieznane utwory z roku 1830 i 1831, nigdzie dotąd niewykonywane.

— **III. WIECZÓR SYMFONICZNY** Żyd. Tow. Muz. Stow. „Bnei Brit“ odbędzie się dziś we środę, o godz 8.15 wiecz. w lokalu „Bnei Brith“, Gertrudy 7, I. W programie: Strawiński: „Ptak ognisty“ i „Petruszka“, — Ravel: „Bolero“ i Debussy: „Popołudnie Fauna“ Słowo wstępne wygłosi dr. Lust. Reprodukcja z płyt gramofonowych z rozgłośnikiem radioelektrycznym.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa 7.30 wiecz.: „Kordjan“

Czwartek 7.30 wiecz.: „Igraszki muzyczne“.

TEATR ŻYDOWSKI (BOCHEŃSKA 7)

Środa 8.30 wiecz.: „Krwawy żart“.

Czwartek 8.30 wiecz.: „Krwawy żart“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Dziesiąty kochanek“ (Anny Ondra).

APOLLO: „Rozkoszne kłopoty“ (Maurice Chevalier).

ATLANTIC: „Dreyfus“

DOM ŻOŁNIERZA: Dr. Jekyll i Mr. Hyde.

PROMIEŃ: „Śpiew. całus, dziewczyna“ (Froeblich, Marta Eggert).

SŁOŃCE. „Mężczyzni w jej życiu“ (Joan Crawford).

ŚWIT: „Orlątko“ (wg. E. Rostanda, reż. Turzańskiego).

SZTUKA: „Hazard życia“.

WANDA: „14 lipca“ (Tańczący Paryż).

UCIECHA: „Pocałunek przed lustrem“.

Sytuacja gospodarcza w oświetleniu B. G. K.

Warszawa. 28. 11. PAT. Bank Gospodarstwa Krajowego, charakteryzując ogólne położenie gospodarcze Polski stwierdza, że sytuacja walutowa w Polsce

uległa w ostatnich czasach poprawie,

umożliwiając bankom polskim obniżenie stopy dyskontowej. Ułatwienie to dało ogólną zniżkę kosztów kredytu w Polsce. Działalność kredytowa banków ze względu na mało korzystny ruch wkładów oraz odczuwany nadal brak materjału dyskontowego nie wzrasta. Prócz sezonowego wzrostu zapotrzebowania pieniężnego w związku ze zwiększeniem wytwórczości na stan wkładów oddziałał również

dalszy spadek dolara

i trwająca konwersja wkładów dolarowych na złotowe. W tych warunkach wypłacalność nie wykazała naogół poprawy, zwłaszcza wskutek złej płatności zobowiązań rolnictwa, które zmuszone jest sprzedawać nadal swoje towary po niekorzystnych cenach. Niskie ceny zbóż zmniejszają widoki finansowania eksportu ziemiopłodów, który w październiku poważnie wzrósł. Możność zagranicznego zbytu produktów hodowlanych była w dalszym ciągu bardzo ograniczona.

Ogólny stan wytwórczości przemysłu

był również w październiku wyższy, niż przed rokiem. Rozwój produkcji w poszczególnych gałęziach nie był jednak w ostatnich miesiącach jednolity i w znacznej mierze zależny był od czynników sezonowych. Silniejszy wzrost wytwórczości nastąpił w górnictwie węglowem. Wydobycie ropy naftowej w porównaniu ze wrześniem nieco się zwiększyło. Wytwórczość hut żelaznych, głównie wskutek spadku eksportu żelaza została ograniczona, jednak przekraczała nadal dość wyraźnie rozmiary produkcji z przed roku. Huty cynkowe zwiększyły nieco wytwórczość i eksport cynku. Zaznaczyło się zwiększenie ruchu

w niektórych działach przemysłu metalowego w związku z większemi zamówieniami.

Przemysł włókienniczy natomiast utrzymał prawie przez cały miesiąc październik stosunkowo wysoki stan zatrudnienia. W branży chemicznej okres międzysezonowy spowodował silne skurczenie się zbytu nawozów sztucznych. Wytwórczość w innych działach przemysłu chemicznego wzrosła. Wysoki w ostatnich miesiącach eksport drzewa obniżył się w październiku, jednakże położenie przemysłu drzewnego zapowiada się dość pomyślnie w najbliższym czasie.

W budownictwie mieszkaniowem

trwa jeszcze używiony ruch. Ze względu na wprowadzenie w życie nowej taryfy celnej nastąpił w październiku

silny wzrost przywozu towarów z zagranicy do Polski,

jednocześnie wartość wywozu nieca spadła i bilans handlowy został zamknięty saldem ujemnem.

James Warburg zaleca rozejm walutowy angielsko-amerykański

Nowy Jork, 28. 11. (PAT). Były doradca finansowy delegacji amerykańskiej na konferencję ekonomiczną Warburg wystosował do senatora Boraha pismo, w którem zaleca rozejm walutowy angielsko-amerykański jako najpotężniejszy środek osiągnięcia rewaloryzacji dolara.

Donoszą również, że 38 profesorów uniwersytetu Columbia wypowiedziało się za szybkim powrotem do międzynarodowego parytetu złota.

Słychać też, że w Kongresie złożone będą liczne projekty, przewidujące rewaloryzację pieniądza srebrnego. Senatorowie Thomas, Smith i Harrison podają projekt ustalenia ceny srebra na 75 centów za uncję. Rozważany jest także projekt pokrycia srebrem emisji pieniędzy papierowych.

Warszawa, 28. 11. (Sin). Na rynkach międzynarodowych od kilku dni zaznacza się pewna zwyżka kursu dolara. Zwyżka ta jest spowodowaną kontrakcją przeciwników Roosevelta. Zwyżka kursu dolara na rynkach zagranicznych podziała również na zwyżkę kursu na rynku warszawskim. — Kurs dolara podniósł się od wczoraj o 16 punktów i wynosił 5.73. Kurs dewiz na Nowy Jork na giełdzie warszawskiej zrównał się z kursem dolara na rynkach międzynarodowych i wynosił 5.76, wypłata telegraficzna na Nowy Jork 5.71.

Ostre starcia Dymitrowa i Torglera ze świadkami z policji

Lubbe ma się lepiej

Lipsk. 28. 11. PAT. W dalszym ciągu dzisiejszej rozprawy zeznawał komisarz policji kryminalnej Mallach, który mówił o rzekomem ostrem pogotowiu komunistów w marchji wschodniej. Na pytanie oskarżonego Dymitrowa, czy świadek posiada jakieś konkretne dowody na to, świadek oświadczył, że odniósł takie wrażenie, obserwując rozwój działalności politycznej komunistów. Oskarżony Dymitrow oświadcza dalej, że napewno świadek zna wypadki zbrojnych wystąpień — ale hitlerowców przeciwko komunistom.

Następnie Dymitrow przypomina świadkowi następujący charakterystyczny szczegół: Minister Goering powiedział wyraźnie na rozprawie, że w dniu 30 stycznia br. wydał do podwładnych mu organów policyjnych okólnik, nakazujący bezwzględne tępienie wszelkiemi środkami niemieckiej partji komunistycznej.

W tem miejscu świadek Mallach oświadcza, że o prześladowaniu komunistów przed podpaleniem Reichstagu nic nie wie. Zgadza się natomiast, że policja dopiero po dniu 27 lutego użyła wszelkich środków, celem ostatecznego zniszczenia marksistów. Dymitrow mówi dalej, że jeżeli tak jest, to świadek działał wbrew woli czynników rządowych i przez to stał się odpowiedzialnym za niewykonanie polecenia ministra Goeringa. Oświadczenie to zebrani na sali rozpraw przyjęli śmiechem.

Dymitrow próbuje dalej zadać świadkowi dalszych kilkanaście pytań, do których jednak trybunał nie dopuszcza.

Oskarżony Torgler w ostrej replice kwestjonuje prawdziwość zeznań Mallacha. Również i dalsi świadkowie, 3 komisarze policji kryminalnej z Altony, Frankfurtu i Düsseldorfu charakteryzują sytuację polityczną na terenie Zagłębia Ruhry znanem powszechnie jako twierdza niemieckiego komunizmu. W każdej z tych miejscowości — jak zeznają urzędnicy policji kryminalnej — komuniści tworzą uzbrojone grupy terorystyczne, napadające na przeciwników politycznych, urzędników i policję, mordując hitlerowców i wogóle są czynnikiem bezustannego niepokoju. Oskarżeni Dymitrow i Torgler, urażeni jednostronnem przedstawianiem szczegółów, zgłaszają się do głosu, trybunał jednak do tego nie dopuszcza. Na tem dzisiejszą rozprawę zakończono.

Od kilku dni proces lipski śledzą przedstawiciele prasy sowieckiej, mianowicie berliński współpracownik TASSa i reprezentantka moskiewskich „Izwiestij“.

Zewnętrzny wygląd van der Lubbego uległ dziś znacznej poprawie. Holender w przeciwieństwie do wczorajszej apatji był dziś dość świeży. Głowę miał normalnie podniesioną i śmiejąc się od czasu do czasu z zainteresowaniem przysłuchiwał się zeznaniom świadków.

——oOo——

Posiedzenie rady ministrów

Warszawa, 28. 11. (PAT). Dziś w godzinach popołudniowych pod przewodnictwem p. premjera Jędrzejewicza obradowała Rada ministrów. Na posiedzeniu tem rozpatrywano i uchwalono szereg projektów ustawodawczych, które rząd w najbliższym czasie wniesie do sejmu, oraz powzięto szereg uchwał w sprawach bieżących.

Szwedzki marynarz zatonął w porcie gdyńskim

Gdynia, 28. 11. (PAT). Wczoraj wieczorem przy Nadbrzeżu śląskiem, obok placu firmy Giesche wracając z miasta, wpadł do basenu i utonął marynarz szwedzkiego statku „Jane“ Dawid Nyberg. Dotychczas ciała nie odnaleziono. Policja państwowa wszczęła dochodzenia w sprawie powyższego wypadku.

Śledztwo przeciwko konsystorzowi prawosławnemu

Warszawa, 28. 11. (PAT). W dniu 23 bm. prokuratura sądu okręgowego w Warszawie skierowała do sędziego śledczego X. rewiru wniosek wszczęcie śledztwa przeciwko warszawsko-chełmskiemu konsystorzowi prawosławnemu o nadużycie władzy polegające na tem, że konsystorz prawosławny, opierając się na wygasłych przywilejach religji prawosławnej udzielał rozwodów w małżeństwach, których osoba pozwana była wyznania rzymsko-katolickiego, czem dopuszczał się pogwałcenia właściwości rzeczowej wbrew wyraźnym przepisom konstytucji i ustawy o uchyleniu przywilejów z roku 1931.

Chautemps



obecny premjer francuski

ZGROMADZENIE WYBORCZE RZEMIEŚLNIKÓW I DROBNYCH KUPCÓW

„Jad Charuzim“ Krakowskie Zrzeszenie Żydowskich Rzemieślników i Drobnych Przemysłowców (Miodowa 18), Zjednoczenie Kupców Drobnych (Miodowa 18), Stowarzyszenie Przemysłowe Tandeciarzy (Wązka 2) — zwołują na dziś środę 29 bm. 8 wieczorem Wielkie zgromadzenie przedwyborcze w sprawie wyborów do Rady miasta Krakowa.

Przemawiać będą kandydaci i delegaci Żyd. Bezpartyjnego Bloku Współpracy Gospodarczej. — Uprasza się wszystkich członków i sympatyków o punktualne przybycie.

Ogłoszenie.

Tymczasowy Zarząd Gminy wyznaniowej żydowskiej w Podgórzu podaje do wiadomości, że budżet Gminy na rok 1934 wyłożony w kancelarji Gminy przy ul. Józefińskiej 5 do wglądu na okres 8 dni, t. j. od dnia 30 listopada do dnia 7 grudnia 1933 włącznie, w godzinach między 9—1 przed południem. — Przewodniczący Tymczasowego Zarządu: **Dr. Rafał Landau** 2480g

TROCHĘ HUMORU



— Dzień dobry, mam tu naprawić gramofon.
— Ja pana nie zamówiłam!
— Pani nie — ale sąsiedzi!

OBWIESZCZENIE.

Podaję do publicznej wiadomości, że dodatkowa lista płatników składki gminy wyznaniowej żydowskiej w Krakowie na rok 1933 została w dniu dzisiejszym wyłożoną do wglądu dla członków Gminy na przeciąg dni 8.

Lista ta może być w powyższym czasokresie przeglądana przez członków Gminy wyznaniowej żydowskiej w Krakowie codziennie, z wyjątkiem sobót, w biurze Gminy, ul. Skawińska L. 2. od godz. 9—13.

DR. RAFAŁ LANDAU
przewodniczący Zarządu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Krakowie.

4457kr

Kraków, dnia 27 listopada 1933 r.

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięcznie Zł. 6·00, kwartal. Zł. 18·00

w Krakowie z odnoszen. do domu	„ „ 6·20	„ „ 19·00
Na prowincji z przesyłką pocztową	„ „ 6·60	„ „ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową	„ „ 10·00	„ „ 30·00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1 strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10 — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.